

Uchwała VI Plenum KC PZPR

KOMITET CENTRALNY aprobuje program głębokich reform politycznych i gospodarczych, przedstawiony w referacie Biura Politycznego. Potwierdzamy wolę PZPR kontynuowania koniecznych Polsce przemian. Linia socjalistycznej odnowy, wytyczona na IX i rozwinęta na X Zjeździe, uważamy za długofalową strategię rozwoju Polski. Wyrosła ona z naszego dorobku, przemysłu i poszukiwań. Linia ta odpowiada uzasadnionym potrzebom i aspiracjom społeczeństwa. Wyraża obiektywną prawidłowość rozwoju socjalizmu, prowadzi ku urzeczy-

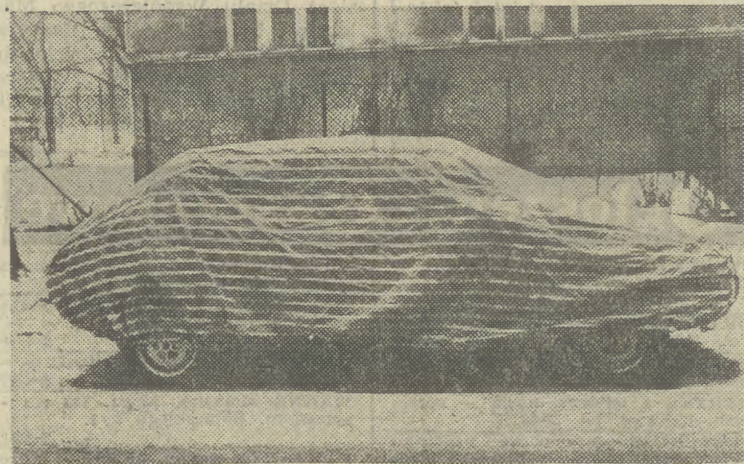
(Dokończenie na str. 2)



KIEDYS na Rynku można było kupić choinki, dziś można tylko poogładać. Fot. St. Makarewicz

Większy import z ZSRR

WARTOŚĆ importu radzieckich towarów rynkowych pochodzenia przemysłowego wyniesie w 1988 r. zgodnie z protokołem handlowym 330 mln rubli i będzie o 11 mln rubli większa niż w br. Trafi do sklepów: 410 tys. chłodziarek (o 50 tys. więcej niż w br.), 220 tys. rowerów, 150 tys. pralek automatycznych, 3,2 mln zegarków, 300 tys. golarak, 320 tys. aparatów fotograficznych, 180 tys. odbiorników telewizji kolorowej (30 tys. więcej), 50 tys. przenośnych odbiorników telewizji czarno-białej i 50 tys. odbiorników stacjonarnych oraz 150 tys. aparatów radiowych. Przewiduje się też dostawy artykułów sportowych i turystycznych. (PAP)



W TYM sezonie zimowym najmodniejsze będą pokrowce w stylu OP-ART? Fot. Stanisław Makarewicz

Pod rozważę...

GAZETY pełne są teraz słuszych myśli. Na przykład ta, że wykonanie przyszłorocznego planu gospodarczego „załatwi” będzie od zaangażowania i przedsiębiorczości wszystkich zatrudnionych w gospodarce narodowej. Jest to myśl tak słuszną i tak starą jak ta, że: „w szczęściu wszystkiego są wszystkie cele”.

Ale są i myśli nowe, które jak punktowym reflektorem oświetlają sprawy ważne. Marian Woźniak powiedział na ostatnim plenum KC, że „jeśli z przedsiębiorstw nie odejdą zbędni, nie uzyska się z tego korzyści, odejdą najlepsi”.

Nad tym się naprawdę warto zastanowić „goniąc za żywiołkami drobniejszego plazu”. Bo może wszyscy mają takie same żądki, ale głowy różnie i niekiedy nie będą chciały wykonywać dalej źle zorganizowanej pracy za marne pieniądze. A źle zorganizowana praca to taka, przy której krzta się więcej ludzi niż potrzeba. Można to sprawdzić chociażby przy smażeniu naleśników. (am)



W UZNANIU szczególnych zasług w działalności wydawniczej i propagandowo-oświatowej, Rada Państwa — na wniosek sekretariatu KC PZPR — przyznała obchodzącej w br. 40-lecie działalności Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Order Sztandaru Pracy I kl. Uroczystość wręczenia odznaczenia odbyła się wczoraj w gmachu Rady Państwa. Prezesowi Wiesławowi Rydygierowi (na zdjęciu z lewej) odznaczenie wręczył Kazimierz Barcikowski. W uroczystości uczestniczyli m. in. Józef Czyrek i Jan Głowczyk. CAF

Cena 15 zł

Nr indeksu 35005
SL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 247 (12547)

Kraków, 18, 19, 20 grudnia 1987 r.

Inspekcja instalacji radarowych w ZSRR

WASZYNGTON (PAP). W czwartek do Związku Radzieckiego udała się grupa amerykańskich ekspertów. Na propozycję strony radzieckiej dokonają oni przeglądu na miejscu instalacji radarowych w rejonie Moskwy i Homla. Stany Zjednoczone twierdziły do tej pory, iż instalacje te naruszają postanowienia układu z 1972 r. o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej. Agencja TASS pisze, iż nie odpowiada to rzeczywistości i nie ma żadnych podstaw do wysuwania podobnych twierdzeń. Jednakże uwzględniając niepokój strony amerykańskiej, władze radzieckie postanowiły zaprosić ekspertów USA. Amerykanie będą mogli fotografować zwiędzane obiekty.



● Kościoły gotyckie ● Koronacje królów polskich ● Zamek Jagiellonów

JUTRZEJSZA sobota jest dniem pracy, dlatego też spaceruj w ramach akcji **ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA** odbędą się tylko w niedzielę, tj. 20 bm. Oto dokładny program naszych imprez:

● **Odznaka brązowa — KRAKÓW GOTYCKI** (część II) — zbiórka między godziną 13.00 a 13.30 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach; przed tygodniem poznaliśmy świeckie budowle gotyckie, tym razem zobaczymy zewnątrz, a także zwiedzimy wnętrza niektórych kościołów budowanych w tym stylu, m. in. kościół św. Krzyża, który ma bardzo ciekawe sklepienie, tzw. palmowe, wsparte na jednej kolumnie.

● **Odznaka srebrna — KORONACJE KRÓLÓW POLSKICH** — zbiórka między godziną 11.00 a 12.00 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach; m. in. zwiedzimy Zbrojownię na Wawelu i przede wszystkim Skarbiec Koronny, w którym zwrócimy uwagę na Szczereb — używany od

(Dokończenie na str. 2)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zatorów. Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu lub mżawki. Temp. min. ok. 10 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny p.d.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 95 proc. Przewidywane na bież. dobę średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,12 do 0,19 mg/m³. Pojutrze przejściowo chłodniej.



Fot. Stanisław Makarewicz

PO POWROTCIE z Europy sekretarz stanu USA, G. Shultz oświadczył, że układ radziecko-amerykański w sprawie rakiet uzyskał zdecydowane i pełne poparcie sojuszników USA. Jednocześnie wyraził przekonanie, że Senat Kongresu USA opowie się za ratyfikacją dokumentu.

ZSRR zaproponował, aby ZSRR i USA ograniczyły dostawy broni dla krajów Ameryki Środkowej, co byłoby wyrazem poparcia obu mocarstw dla pokoju.

Ze świata

wych wysiłków, podejmowanych przez grupę z Contadory oraz sygnatariuszy porozumienia gwatemalskiego.

W KOLEJNYM dniu oficjalnej wizyty marszałka Sejmu R. Malinowskiego w Austrii odbyły się wczoraj m. in. rozmowy w siedzibie austriackiego parlamentu.

NA ZACHODNIM brzegu Jordanu i w strefie Gazy nadal trwały w czwartek demonstracje Palestyńczyków przeciwko izraelskiej okupacji.

Są tylko dwa w Europie



NIEWIELKI fragment urządzeń

— a „w roli dziecka” pani radiolog Fot. Jacek Bednarczyk

8 MIESIĘCY trwały przygotowania do uruchomienia angiografu firmy General Electric, który dostał od amerykańskiej Fundacji Project Hope Instytut Pediatрії w Prokocimiu. Ale pracownicy serwisu GE, którzy sprawdzali urządzenie, stwierdzili, że montaż przebiegł dwa razy szybciej niż w Grazu (Austria). W całej Europie są tylko dwa aparaty ostatniej generacji!

Różnica między starym angiografem, który wycofaliśmy, a tym nowym — mówi dyr. IP prof. JAN GROCHOWSKI — polega na większej precyzji i na możliwości filmowania całego badania. Począwszy od momentu podania kontrastu badanie jest filmowane i lekarz może wrócić do każdego momentu prześwietlenia. Urządzenie kieruje promieniem tam, gdzie jest kontrast, nie prześwietla niepotrzebnie innych organów. Jeśli badane jest

np. serce urządzenie nie tylko pokazuje jak wygląda, ale pokazuje jak pracuje i podaje lekarzowi przetworzone informacje o ciśnieniu krwi, jej przepływie przez interesujące go miejsce.

Jak dotąd wykonano 8 badań serca i układu krążenia, ale można angiografem badać mózg, nerki, watroby. Zdecydowano, że na jednej zmianie aparat będzie pracował dla kardiologów (w praktyce — 2—3 pacjentów), na

(Dokończenie na str. 2)

Było to 18 grudnia

● W 1967 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło, z inicjatywy Polski, rezolucję potępiającą neonazizm i nietolerancję rasową.

● W 1737 r. w wieku 90 lat zmarł Antonio Stradivari, włoski lutnik, najwybitniejszy przedstawiciel rodziny lutników, działający w Cremonie w wieku XVII i XVIII.

Było to 19 grudnia

● W 1917 r. urodziła się Hanna Sawicka (właśc. H. Szapiro), czołowa działaczka rewolucyjnego ruchu młodzieżowego, działaczka PPR, organizatorka i pierwsza przewodnicząca ZG Związku Walki Młodych.

● W 1866 r. urodził się Edmund Biernacki, lekarz, prof. Uniwersytetu we Lwowie, pierwszy zwrócił uwagę (w 1894 r.) na to, że szybkość opadania krwinek czerwonych jest przyspieszona w różnych chorobach (tzw. OB — odczyn Biernackiego).

Było to 20 grudnia

● W 1932 r. prezes Rady Ministrów powołał, na podstawie uchwały Sejmu z 4 maja 1932 r., Narodową Radę Kultury, organ doradczo-opiniotwórczy rządu.

● W 1892 r. urodził się Jan Stanisław Bystroń, etnolog i socjolog, autor prac z historii kultury polskiej, obyczajów i twórczości ludowej. (wi-gr)

Ofiara sporu o miedzę

DELHI (PAP). Najstarsza mieszkanka Bangladeszu, 120-letnia Niljan Bibi zginęła podczas pożaru jej domu. Policja podejrzewa, że dom został podpalony oraz wiąże ten fakt z sąsiedzkim sporem o miedzę, jaki toczy od dłuższego czasu wnuk pani Bibi z innymi mieszkańcami wsi.

Z muzealnego magazynu

Wlastimil Hofman

W NAJBLIŻSZA sobota i niedziele zapraszamy Państwa na kolejne spotkanie z wybranym dziełem sztuki „Z muzealnego magazynu”. Tym razem przypomnamy: w holu Nowego Gmachu Muzeum Narodowego odbędzie się 2-dniowy pokaz nowego nabytku Muzeum Narodowego dzieła Wlastimila Hofmana z 1918 r. noszącego kilka tytułów „Chłopiec na tle pejzażu”, „Święty Franciszek”, „Koleśnik”. Świetne płótno z krakowskim motywem. Chłopiec namalowany został na tle pejzażu klasztoru Norbertanek na Zwierzyńcu.

Pisząc po raz pierwszy o obrazie w „Echu” napisaliśmy imię artysty: Wlastimil przez „V”. Te pismo przyjmuje Wielka Encyklopedia Powszechna Jak wiadomo artysta był półkrwi Czechem (ojciec). Czuł się jednak Polakiem, choć nie wszyscy chcieli ten fakt zaakceptować i spotykały go różnorodne przykrości. Jest faktem, że płótno, które

Zamieszki w Korei Płd.

TOKIO (PAP). Ponad 4 tys. policjantów zdobyło dzisiaj rano szturmem budynek komisji wyborczej w Seulu, w którym odbywa się obliczanie wyników wyborów prezydenckich w Korei Płd. Od środy budynek był okupowany przez ok. 2 tys. studentów i działaczy opozycji, oskarżających władze o sfałszowanie wyborów. U Niemców byli oni osłonięci siłami policji. Dziś w stolicy doszło do antyrządowych wystąpień i starć z policją.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY zaprasza do: SALI ESTRADOWEJ na misterium — PASTORAŁKI pt.: „W BETLEJEM MIEŚCIE” w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „NOWA HUTA”

Przedstawienia odbędą się: 27 XII 1987 r. — godz. 17 28, 29, 30 XII 1987 r. godz. 18 2 I 1988 r. — godz. 15 i 18

Bilety do nabycia w kasie NCK. Zamówienia zbiorowe i informacje — NCK, p. 013, tel. 44-24-81.

LAMBERT się goi! To prawdziwe wydarzenie, zasługujące na zdjęcie w tak poczytnym magazynie, jak „Paris Match”. Bo zewnętrzny wyróżnikiem najpopularniejszego nad Sekwaną aktora młodego pokolenia był kilkunastu laty. Nie ogolony, w tenisówkach zjawiał się na najważniejszych nawet uroczystościach, jak np. wręczenie „Cezarów”. Te najwyższe francuskie nagrody filmowa otrzymał za rolę w „Subway”, w którym po mistrzowski wcielił się w postać człowieka błąkającego się w podziemiach paryskiego metra. Rola przyniosła mu wysokie wyróżnienie i uznanie, ale szeroka widownia zawdzięcza oczywiście filmowi „Greystoke. legenda Tarzana, władcy małp”. Ten obraz zapoczątkował błyskawiczną karierę tego anglo-francuskiego aktora, który wcześniej nie bardzo był dostrzegany przez reżyserów i nie grał zbyt wiele. Małe role w „Brodnej sprawie”, „Barze z telefonem” i „Legalnej przemoc” pozostaną tylko w jego filmografii. Po „Greystoke” wszy-

stko się odmieniło. W ciągu kilku miesięcy zagrał w prezentowanych ostatnio w naszej TV „Słowach i muzyce”, obok Catherine Deneuve, wspomnianym „Metrze” obok Isabelli Adjani, a w „Nieśmiertelnym” miał za partnera a raczej wroga, samego Seana Connery. Dziś wiele pisze się o kręconym tej jesieni „Zabójstwie księcia” — uchodzącym na ekrany „Sycylijskiemu”, opartym na życiorysie współczesnego Robin Hooda, jakim był w latach 50. słynny przestępca Salvatore Giuliano oraz międzynarodowej superprodukcji, którą we Francji tworzy nasza Agnieszka Holland, w których Lambert gra główne role. Mimo wielu pięknych partnerek w filmie, w życiu prywatnym od paru lat pozostaje wierny jednej kobiecie, pięknej Dianie Lane („Cotton Club”), ale o małżeństwie 30-letniego aktora nie słychać. Czyżby stając na ślubnym kobiercu bał się stracić żeńską część swych fanów?

(i-k) Fot. PARIS MATCH

WCZORAJ Wojciech Jaruzelski przyjął rzeźnika praw obywatelskich, prof. Ewę Łętowską. W rozmowie podkreślono, że powołanie rzeźnika stanowi ważne wydarzenie w dziele rozwoju ludowładztwa oraz pogłębiania socjalistycznej demokracji. Przewodniczący Rady Państwa zapewnił, że władze będą sprzyjać działalności rzeźnika praw obywatelskich, zgodnie z powierzonym mu przez Sejm mandatem.

PREMIER Zbigniew Messner przyjął kierownika Zrzeszenia Studentów Polskich. Wymieniono poglądy na podstawowe problemy środowiska akademickiego.

WAŻNE problemy ekonomiczne, społeczne i kulturalne omówił Komitet Wykonawczy OPZZ. Zaopiniowano projekt nowelizacji ustawy o zasadach tworzenia zakładów systemów wynagradzania. Przyjęto stanowisko w sprawie realizacji rządowego programu poprawy zaopatrzenia w leki i artykuły sanitarne, a także w sprawie rosnących cen książek.

Z KRAJU

PRZYJĘCIE w poczet członków wszystkich kandydatów, pełnoletnich i o zgromadzonych wkładach, najpóźniej do końca 1988 r. oraz podjęcie przez każdą spółdzielnię budowy mieszkań własnymi siłami, to najważniejsze z nowych koncepcji, jakie zaproponowała spółdzielnia Rada Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

WCZORAJ odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komitetu Obchodów 45. Rocznicy Wybuchu Powstania w Getcie Warszawskim. Otwierając, że prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, prof. Henryk Jabłoński przypomniał, że ten zbrojny czyn wpisuje się na stałe do polskiej historii.

SPOŁECZEŃSTWO Gdyni i Szczecina oddało hołd ofiarom wydarzeń grudniowych 1970 r., składając w miejscach pamięci wieńce i kwiaty.

Z OKAZII 90. rocznicy urodzin na grobie Władysława Broniewskiego złożono na cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie wieńce i kwiaty.

Uchwała VI Plenum

(Dokończenie ze str. 1)

wstąpieniu jego zasad i wartości. Jest zbieżna z wielkim nurtem przebudowy, ogarniającym Związek Radziecki i inne bratnie kraje. — Jest to fragment uchwały VI Plenum KC PZPR, której tekst zamieszczają dzisiaj niektóre gazety poranne, m. in. „Dziennik Polski”. Na łamach dzisiejszych i jutrzejszych gazet będzie można znaleźć również rezolucję Komitetu Centralnego PZPR, wyrażającą poparcie dla radziecko-amerykańskiego układu o likwidacji rakiet średniego i krótkiego zasięgu, uchwałę w sprawie 40-lecia Kongresu Zjednoczonego oraz skład osobowy zespołu do przygotowania III ogólnopolskiej partyjnej konferencji ideologiczno-teoretycznej.

Rodzina, AIDS i młodzież

„AIDS choroba, która jest u nas w załazku, ale w innych krajach w tym także w katolickich już znajduje się rozprzestrzeniła, stała się punktem zwirowym w zakresie wychowania seksualnego w Europie. Nastąpił nawrót do tego, co kiedyś mówili tylko księża — do życia w rodzinie, do życia z jednym partnerem. I trzeba się z tym pogodzić, choćby ze względów higieniczno-epidemiologicznych” — powiedział wczoraj na uroczystym spotkaniu z okazji XXX-lecia Towarzystwa Rozwoju Rodziny poseł na Sejm, prof. Mikołaj Kozakiewicz.

Towarzystwo utworzone przez grupę postępowych działaczy społecznych: lekarzy, pedagogów, socjologów i dziennikarzy, wtedy, 30 lat temu podjęło się uświadamiania społeczeństwa o szkodliwości przerywania ciąży, popularyzowania metod i środków antykoncepcyjnych, ochrony zdrowia kobiety. Dziś nadal sprawy te są aktualne. Ale doszły i nowe, choćby AIDS. Jak ważne i potrzebne jest poradnictwo w zakresie przygotowania młodzieży do życia w rodzinie niech świadczy fakt: udzielanie dziennie setek porad przez specjalistów i... niestety, zgodnie z opiniami kuratorów 6 tys. młodzieży zagrożonej nieprzystosowaniem się do życia rodzinnego! Na gorzej w tym względzie jest w Nowej Hucie, na co zwróciła uwagę prze-

KRONIKA WYPADKÓW

W Krakowie wydarzyły się wczoraj 3 wypadki drogowe, w których 3 osoby zostały ranne. Było też 9 kolizji oraz ujawniono 1 nietrzeźwego kierowcę.

Na ul. Dobrego Pasterza potrącono z przelazem samochód 46-letniego Józefa D., (kam. os. Na Skarpie 50), którego ze wstrząsem mózgu odwieziono do szpitala.

Na ul. Opolskiej, powozący zaprzęgami konnym Stanisław K. z Prądnika Korzkiewskiego, skręcając w ul. Fika, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy „fiata 126p”. W wyniku kolizji zarówno samochód, jak i wóz zostały poważnie uszkodzone. Rannego konia trzeba było przetranszować na ubój. (mk)

M. Jakesz następcą G. Husaka na stanowisku sekretarza generalnego KC KPCz

PRAGA (PAP). Plenum KC KP Czechosłowacji rozpatrzyło wczoraj prośbę Gustava Husaka o zwolnienie go z pełnionej od 18 lat funkcji sekretarza generalnego i członka sekretariatu KC KPCz. 74-letni przywódca czechosłowacki motywował swą prośbę rosnącymi zadaniami, jakie obecnym okresem stawia przed partią. W tej sytuacji łączenie funkcji sekretarza generalnego i prezidenta stało się dla niego coraz bardziej wyczerpujące.

Komitet Centralny przychylił się do prośby, wyrażając mu podziękowanie za wieloletnią, twórczą i owocną pracę na stanowisku przywódcy partii. Komitet Centralny wyraził przekonanie, iż posiadane przez Gustava Husaka doświadczenie będzie on nadal wykorzystywał na stanowisku prezidenta Czechosłowacji i członka Prezydium KC KPCz.

G. Husak przedłożył następnie plenum kandydaturę członka Prezydium sekretarza KC KPCz Milosza Jakesza na stanowisko sekretarza generalnego KC. Komitet Centralny jednomyślnie powierzył 65-letniemu Miloszowi Jakeszowi tę funkcję. Dziękując za wybór, M. Jakesz zapewnił plenum, iż dołoży wszelkich sił, aby KPCz pomyślnie wypełniała swe rewolucyjne posłannictwo i zadania, które przed nią stawia współczesna doba. Oświadczył, że wbrew niektórym spekulacjom zachodnim zmianą na stanowisku sekretarza generalnego nie oznacza żadnego odejścia od linii, wy-

Niepokorni z Hollywood w „Związkowcu”

W „ZWIĄZKOWCU”, w DKF-ie „Kinematograf” dalszy ciąg prezentacji cyklu pt. Arcydziela Hollywood. Tym razem odcinek IV, zatytułowany „Niepokorni”.

Pokazanych zostanie pięć znakomitych arcydzieł filmowych. Pokazy zainauguruje 27 grudnia słynny „Rok smoka”, zrealizowany przez słynnego reżysera Michaela Cimino. 28 grudnia również interesujący obraz Francisca Coppoli z supergwiazdą Kathleen Turner w roli głównej — „Peggy Sue wyszła za mąż”.

A następnie, 2 stycznia '88 „Śliczna Baby” Louisa Malle. Film wywołał skandal obyczajowy, pogłębił jeszcze przynależność mu nagrodą w Cannes, 3 stycznia „Maska” Petera Bogdanovicia.

Przegląd zakończy 6 stycznia film Woody Allena „Broadway Danny Rose”, z obecną towarzyszką życia znakomitego reżysera Miją Farrow.

Jest jeszcze niewielka ilość kar-

netów. (bog)

tycznej przez uchwały XVII Zjazdu.

W ZWIĄZKU z wyborem na odpowiedzialne stanowisko, M. Jakesz otrzymał liczne depeche gratulacyjne, m. in. od Wojciecha Jaruzelskiego i Michaila Gorbaczowa.

Spotkanie z emerytowanymi profesorami Uniwersytetu

Filologia litewska w UJ?

MARIA Susułowska, Kamilla Mrozowska, Włodzimierz Szewczuk, Franciszek Ślaski, Stanisław Nahlik, Stanisław Urbanczyk, Jan Czar-kowski i wielu innych emerytowanych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego przybyło wczoraj do Collegium Maius na doroczne spotkanie z rektorem i członkami senatu UJ. Władze Uniwersytetu poinformowały o obecnej sytuacji uczelni, materialnej, naukowej, dydaktycznej. W rozmowie z rektorem, prof. Aleksandrem Kojem padło wiele propozycji. M. in. prof. F. Ślaski powiedział, że skoro w UJ będą prowadzone studia japońskie i węgierskie, to bardziej powinno się pomyśleć o filologii litewskiej. Historia i nazwa Uniwersytetu zobowiązują. (r)

Zdobywamy Odznakę...

(Dokończenie ze str. 1)

1320 roku (koronacja Władysława Łokietka) jako miecz koronacyjny królów polskich. Zobaczyć także m. in. miecz i kapelusz ofiarowane Janowi III Sobieskiemu przez papieża Innocentego XI oraz płaszcz Kawalera Orderu Ducha Świętego nadany Sobieskiemu przez króla Francji Ludwika XIV.

Odznaka złota — ZAMEK JAGIELLONÓW — zbiórka przed wejściem do Zamku zgodnie z godziną zaznaczoną na miejscówce, prosimy o wcześniejsze zakupienie biletów: będziemy zwiedzać pierwsze piętro — niedostępne dla ogółu turystów — zamku królewskiego, na którym w pierwszej połowie XVI w. były prywatne mieszkania ostatnich dwóch Jagiellonów: Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta.

Osoby, które ubiegają się o odznakę złotą z pawim piórem, wybierają dowolną trasę. Kolejne spaceru po starym i nowym Krakowie odbędą się w poświęconą niedzielę 27 bm. Program wycieczek podamy w czwartkowym numerze „Echa”, datowanym 24 grudnia br.

Serdecznie dziękujemy p. doc. dr inż. Marię Wirskiej-Parachoniak z Ośrodka Badań Historii Techniki i Muzeum AGH — za udostępnienie Muzeum tej uczelni uczestnikom naszej akcji. (kas)

Są tylko 2 w Europie

(Dokończenie ze str. 1)

drugiej zmianie badań się będzie pozostałe narządy. W razie potrzeby udostępni się angiograf dla dzieci z innych szpitali.

W sprawnym montażu superaparatury pomagali ekipy „Ekbudu” — tak czułych urządzeń nie da się ustawić na normalnej podłodze. W tym pomieszczeniu jest ona superpozioma. Sufit — wzmożony i też wyposażony w wy-

nych, powstałych na skutek go-

Perskiej frachtowiec pływający pod banderą Malediwów, Statek stanął w płomieniach. Załoga została zmuszona do jego opuszczenia. Kutry atakujące statek otworzyły także ogień do śmigłowca, którym lecieli amerykańscy dziennikarze robiący zdjęcia pływającego frachtowca.

Na autostradzie łączącej Deggendorf — Monachium w RFN w poślizg wpadł samochód osobowy, zderzając się czołowo z ciężarówką i powodując wielki karambol. 4 osoby zginęły. Łącznie w RFN odnotowano kilkadziesiąt wypadków drogowych.

z dalekopisu

Domniemy szef mafii sy-

cylijskiej Michele Greco, nazywany „papieżem”, został skazany na karę dożywotniego więzienia w dobiegającym końca w Palermo wielkim procesie tej organizacji przestępczej, w którym na ławie oskarżonych znalazło się 456 osób. Łącznie wydano 19 wyroków dożywotniego więzienia. Członkowie mafii za mordowali natychmiast po zwolnieniu 35-letniego Antonino Ciulla, który w tym procesie został uniewinniony ze względu na niewystarczające dowody.

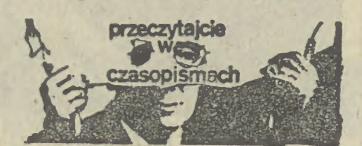
Trwa akcja ratownicza w marokańskim mieście Marra-

„...Nad rzeką Bóbr geolodzy rozpoczęli poszukiwania złotodajnych piaszków” — przypomina w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” w „Vademecum poszukiwacza złota” Michał Ogórek. I choć jeden z geologów twierdzi, że natrafienie na złarekno złota napotyka na poważne trudności, to nie wątpliwe są dla poszukiwaczy korzyści zdrowotne, wynikające ze spędzania czasu na świeżym powietrzu... O złocie także w „PRZEMOJ” w rozmowie Wojciecha Kubińskiego z prof. Stanisławem Rączkowskim, który informuje, że na świecie rocznie obraca się 11—12 tysiącami ton tego kruszc.

Być może złotym interesem okaże się nowy polski maluch „mały, z zewnątrz, duży w środku”, jak pisze w tym samym czasopiśmie w korespondencji z Rzymu Jerzy Ambroziewicz, uchylając rąbka tajemnicy nt. nowego polskiego modelu „fiata”. Natomiast Andrzej W. Małachowski w „Przeglądzie Tygodniowym” w rozmowie z dyrektorem generalnym „Polmotu” Romanem Grzywaczem zadaje pytanie — „fiat” czy „daihatsu”? „Jednocześnie stwierdzając: „Japończycy oferują nam nie tylko samochód, ale i jak gdyby nową filozofię produkcji”. O produkcji samochodów osobowych w Europie w „KULTURZE” w art. Tadeusza Filipkowskiego „Idol zwany samochodem”. Z analizy autora wynika, iż w na-

szym kraju „w stosunku do średniej płacy mamy najdroższe samochody w Europie”.

Coraz bardziej skomplikowanym zjawiskiem, jakim jest „powstawanie człowieka” i wielu nowych problemach temu towarzyszących, w rozmowie Franciszka Palowskiego z prof. Rudolfem Klimkiem w „ŻYCIU LITERACKIM”. Jednym z tematów, który poruszają mówcy, jest problem „zastępczej matki”. Przykładem już uargumentowanym jest znana



sensacja medyczna, jaka miała miejsce w Republice Południowej Afryki, dotycząca urodzenia trójki dzieci nie przez biologiczną matkę, lecz babkę — o czym donosi w ostatnim numerze „KOBIECI I ZYCIE”. O „Drugim stworzeniu świata”, czyli o inżynierii genetycznej pisze w 3 nr „PANA” Adam Jamiołkowski konkludując: „Rozpoczął się nowy etap stworzenia świata. Tym razem organizmy żywe, jakich dotąd natura nie знаła, tworzy człowiek — wedle własnych upodobań i możliwości”.

„Kiedy przełom w budownictwie?” — zapytuje w „RZECZYWISTOŚCI” Kazimierz Olejnik,

Atestacja? Mamy czas...

INSTYTUT Szkła i Ceramiki w Warszawie ma filię w Krakowie. W miarę rozwoju warszawskiej firmy okazało się, że w stolicy działa dyrekcja, księgowość itd., a krakowski zakład doświadczałny zarabia. Dziś krakowski Instytut utrzymuje warszawską dyrekcję i by lepiej funkcjonować, ma własną. Po co utrzymywać Instytut warszawski? Wczoraj Wojewódzka Komisja ds. Przeglądu Struktury złożyła wniosek do komisji rządowej o zmianę krakowskiej filii w samodzielna jednostkę badawczą.

Podczas posiedzenia Komisji podsumowano przebieg atestacji w województwie. Najsprawniej przebiega ona w „Polifie”, „Arpi-sie”, „Unitrze-Telpodzie”. Fabryce Maszyn Odlewniczych i firmie Supon, w której przegląd i atestacja skończą się w styczniu przyszłego roku. Ogólnie w województwie przeatestowano 3220 stanowisk pracy i Komisja nie była zadowolona z tego wyniku. Zaczynają dopiero przegląd „swoich możliwości” PSS „Społem”, Krowodrza, ZPC „Wawel” i m. in. PGM-y: „Śródmieście” oraz „Krowodrza”. Ponad 30 za-

W Stanach Zjednoczonych rozpoczęto montaż pocisków binarnych

WASZYNGTON (PAP). USA rozpoczęły montowanie binarnych (dwuskładnikowych) pocisków chemicznych kalibru 155 mm. Chodzi o przyjęcie na uzbrojenie najnowszego typu broni masowej zagłady, którą prezydent R. Reagan określił jako „żywność ważną dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego kraju”. Binarnie pociski chemiczne, będące jakościowo nowym typem broni, powiększą utworzone w USA ogromne arsenały środków trujących. Ich montaż rozpoczął się po spotkaniu na szczycie w Waszyngtonie, gdzie wyrażono poparcie obu krajów dla sprawy opracowania konwencji międzynarodowej o zakazie i zniszczeniu broni chemicznej.

kesz, gdzie zawalił się znajdujący się w budowie pięciopiętrowy budynek. Dotychczas wydebyto spod gruzów zwłoki 26 robotników i 2 przechodniów. O-fiar może być więcej.

W baskijskim mieście Bilbao rozbrojono ładunek wybuchowy umieszczony w samochodzie przez terrorystów z separatystycznego ugrupowania ETA. O miejscu umieszczenia bomby poinformował telefonicznie anonimowy rozmówca.

Policia brazylijska zatrzymała 2 spośród 7 uczestników napadu na bank w Londrina, w momencie, gdy próbował zdobyć samochód na drodze łączącej stany Parana i Sao Paulo. We wstępnych śledztwie wskazali miejsce, gdzie ukryta jest broń oraz część skradzionych pieniędzy.

Amerykanin pochodzenia kubańskiego, Rafael Gonzalez, uważany za „króla kokainy Karajibów” został aresztowany w stolicy Hondurasu. Za krótkami znalazło się też 4 współników, Gonzalez, 3 Bolivijskich i 1 Hondurancin, oskarżonych o pilotowanie samolotów służących do przemytu narkotyków.

Policia amerykańska aresztowała na Florydzie 40-letniego Benjaminą Herrera Zulete, jednego z głównych organizatorów przemytu narkotyków z Kolumbii do USA, w chwili gdy przybył do USA, posługując się fałszywym paszportem.

podzielając rozgoryczenie młodych ludzi wątpliwości w jakikolwiek szanse przełamania niekorzystnych tendencji w budownictwie mieszkaniowym, zaś Aleksander Paszyński w „ODRODZENIU” w art. „W oku mieszkaniowego cyklonu” dodaje: „Kryzys w budownictwie mieszkaniowym zaliczyć trzeba do najgłębszych w powojennej historii. Jest on głębszy niż w innych dziedzinach gospodarki...”

Sytuację polskiego rolnictwa próbuje przedstawić Kazimierz R. Wiśniewski w „TYGODNIU KULTURALNYM” w art. „Umęczona ziemia”, a o problemie ziemniaka, którego polskie rolnictwo jakby straciło z pola widzenia pisze Józef Kepka w „PRZEGŁADZIE TECHNICZNYM”.

Większość czasopism już w odświętnej szacie i ze świątecznymi informacjami. I tak np. „VETO” zaprasza m. in. na bal sylwestrowy do warszawskiego „Grand Hotelu”, gdzie bilet wstępu kosztuje „tylko” 12 tys. zł, ale organizatorzy muszą wodzirejowi zapłacić 111 tys. zł za cztery godziny pracy...

I już na koniec — jak twierdzi Walentyna Trzcńska w „ARGUMENTACH”, także w tym roku, mimo różnych przeobrażeń w naszej tradycji, „nadał będzie obowiązywać, przyjaśniali, serdeczne, wolne od żalów i zapiekłości świąteczne życzenie wesołych świąt...” (x)

Z muzealnego magazynu

(Dokończenie ze str. 1)

my raz jeszcze do korespondencji pomiędzy malarzem a jego przyjaciółmi, czechosłowackim poetą Jerzym Karasimem. List nosi datę 1 XI 1918 r. Hofman pisał: „Kochany Panie Jerzy tak, wczoraj był wielki dzień już wcielonego w realny czyn zmartwychwstania Polski. Na Rynku krakowskim spolonizowano odwach, zrzucano orla austriackiego i portret cesarza, którego baby depały i zatriebiono dawną polską pobudkę. Co za radość, ludzie niektórzy płakali, zrywano wszystkim żołnierzom, oficerom i generałom bączki na czapkach, (...) Komendę objął brygadier legionów Roja. Czescy oficerowie tutejsi mają na czapkach czerwono-białe kokardki, polscy orla białego (...) Ada (towarzyszka życia artysty — przyp. red.) szła do miasta z kokardką jako republikantka cze-ska, ja z orlem. Jaka niezwykła radość w sercu, jak przyszedłem do miasta i ujrzałem na odwachu polskiego orla ze wstęgami narodowymi to mi się zdawało, że stoję przed grobem zmartwychwstałego Chrystusa, na którym siedzi anioł i zwiastuje, że już wstał i szedł w świat. Gro-madki ludzi stały wciąż i wciąż nie mogąc się nacieszyć widokiem, że to nasze polskie...”

W sobotę oczekuje Państwa kustosza Działu Współczesnego Malarstwa Polskiego MNK Barbara Małkiewicz, zaś w niedzielę dr. Stefania Kozakowska, które chętnie będą Państwu służyć wszelkimi wyjaśnieniami. (jr.)

Ogłoszenia Ekspresowe

- STUDENTOWI — odstąpię pokój. — Tel. 22-15-47. g-47523 /przedruk
- OWCZARKI niemieckie — sprzedam. Tel. 47-59-93. g-48591
- GRAMOFON Hi-Fi „Adam”, gwarancja — sprzedam. Tel. 12-86-62. g-47976
- KURTKĘ z tchoryz, nową — sprzedam. Kraków, Tel. 33-08-10. g-48159
- POSZUKUJE garażu na Prądniku Czerwonym, Czarna podszewka cienia — kupię. Tel. 11-50-38. g-48158
- ATARI 800 XL — sprzedam. — Tel. 22-50-77. g-48315
- NADKOLE tylne prawe do Skody S-100 — kupię. Tel. 55-51-85 po 16.
- APARAT malarski — kupię. — Tel. 33-15-10. g-48317
- TELEWIZOR: Elektronika, z gwarancją, Neptun — sprzedam. Tel. 53-05-12. g-48286
- ZAKŁAD lakierniczy (ul. Przewoź 33) — zatrudni pracowników. Tel. 48-22-86.
- ZAKŁAD elektroinstalacyjny zatrudni elektryka. Tel. 22-20-11, wewn. 304.
- CZARNE futerko — łapki karakulowe, rozmiar 164/100 — kupię. — Tel. 53-05-45. g-48323
- POKOJOWE, superkomfortowe — (83 m²) i 2-pokojowe (78 m²), superkomfortowe — zamienie na jedno — około 100 m². Tel. 34-33-37.
- PIEC gazowy łazienkowy — kupię. Tel. 33-09-12 (8-15).
- ATARI z osprzętem — kupię. Tel. 12-69-20. g-48150
- TELEWIZOR Rubin 202 p — sprzedam. Tel. 12-93-76. g-48093
- MAGNETOWID Panasonic — sprzedam. Tel. 66-61-18 wieczorem.
- POSZUKUJE lokalu na cichej rezydencji. Tel. 11-92-46.
- SIEDZENIA sportowe — kupię. Tel. 12-77-81. g-48271
- ŁODOWKĘ „Donbas”, kuchnię gazową, jadalnię debową — nowe — sprzedam. Tel. 44-48-56. g-47994
- FORD Granada 2,5D, 1983 — sprzedam. Tel. 33-64-80.
- SILNIK Gaz 24 — sprzedam. — Tel. 37-51-52. g-48073
- MALZENSTWO odda „malucha” — za dorozczystość z mieszkaniami. Oferty 48073 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- MEODY — poszukuje mieszkania. — Oferty 48144 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- POLONEZ, 1983 — sprzedam, Tel. 21-71.
- NOWE suknie ślubne — sprzedam. Ul. Sarego 10/11 (oficyna).
- WEŁNE mineralna lub watę szklaną, około 10 m² — pilnie kupię. — Tel. 33-39-06. g-47400
- POSZUKUJE garażu — Krowodrza. — Tel. 34-39-11. g-47976
- WANNE blaszana, nowa, 150 cm — sprzedam. Sobieskiego 3/1. g-48159
- KURTKĘ z rudych lisów — sprzedam. Chopina 24/3. g-47681
- FORTEPIAN wiedeński — sprzedam. Tel. 44-27-36. g-48170
- OBOKRAJOWIEC zatrudni fachową pomoc domową. Oferty 48167 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- CZTEROPOKOJOWE, superkomfortowe, Krowodrza, os. XXX-lecia — zamienie na dwa oddzielne mieszkania, superkomfortowe. Tel. 33-04-66.
- SPOKOJNA para — wynajmie samodzielne mieszkanie. — Tel. 33-10-36, 17-20. g-48161
- KUPIE boiler elektryczny 80—100 l. Tel. 44-28-68. g-48158
- PIANNO — kupię. — Oferty 47972 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPRZEDAM Rubin 714 p. Tel. 55-10-17.
- KAROSERIE Wartburga 353 — pilnie kupię. Tel. 55-09-53. g-47939
- SPRZEDAM tv Rubin Pal/Secam i Wartburga, 1982. Tel. 55-93-67, wieczorem. g-47664
- ZATRUDNIĘ kucharza. Tel. 22-47-91. g-47965
- LOKALU biurowego, z telefonem — poszukuje spółka z o.o. Oferty 48152 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- OBOKRAJOWIEC poszukuje domu z garażem lub mieszkaniami z garażem. Tel. 11-97-47. g-47624
- UWAGA hodowcy drobiu! — Kupuję drobiu reżny: kurczaki, kury, Olkusz. Tel. 330-63. g-47994
- LEKARKA — poszukuje garsoniery. Tel. 11-91-57. g-48186
- KUPIE pilnie kaloryfery, Kety lub żeliwne (80—100 szt.). Tel. 55-57-99.
- KASY, zamki, sejfy — wybór, sprzedaż. Zabierzów, ul. Myszla 149 — tel. 144. g-48190
- UCZCIWEJ pani do prowadzenia domu (3 osoby) — poszukuje. Wynagrodzenie wysokie. Kraków, Tel. 22-66-78.
- SPYALNIE „Teresa” — sprzedam. — Tel. 66-20-73. g-47750

Przed II etapem reformy

Leniwi,
interesowni,
niesolidni

Jaki jest cel twojej pracy? Jak oceniasz siebie jako pracownika, a jak swych kolegów?

Instrumenty reformy, choćby najsprawniejsze, to tylko mechanizm, który uruchamiać ma człowieka. „O losach Polski zadecyduje wysiłek pracy” — powiedział w kulturalach Sejmu prof. Sylwester Zawadzki. Ale czy do wysiłku mogą stanąć galernicy? Ci, którzy traktują swoją pracę jak jarzmo, przykry obowiązek, konieczny sposób zdobycia pieniędzy?

Latem tego roku Redakcja Badań i Analiz MAW opublikowała pełne wyniki badań „Poglądy młodych pracowników na pracę zawodową”. Wzięło w nich udział 1078 respondentów w wieku od 18 do 24 lat.

Na pytanie „Po co pracujesz?” aż 90,2 proc. respondentów odpowiada — po to, by zarobić na życie, być niezależnym. 2,8 proc. twierdzi, że praca stanowi cel ich życia. a 2,2 proc. traktuje ją jako źródło osobistej satysfakcji. Zaledwie co setny młody pracownik wykonuje swoje obowiązki zawodowe, by „być użytecznym dla kraju”.

„Jaka jest twoja praca?” Na to pytanie najwięcej, bo aż 22,6 proc. badanych odpowiada: „Ciężka, wyczerpująca, trudna”. Co piąty respondent

uważa swoją pracę za interesującą, a co szósty za... nudną. Tylko 4,1 proc. twierdzi natomiast, że ich praca jest pożyteczna.

„Praca w Polsce jest mało płatna, niedoceniana” — ten pogląd wyraża co czwarty respondent. „Obowiązkowa, konieczna” — twierdzą inni. „Niesolidna, źle zorganizowana, mało wydajna” — to opinia 13,7 proc. ankietowanych.

Niezgodność pomiędzy wyrażanymi oczekiwaniami a sytuacją w zakładzie pracy powoduje postawę zniechęcenia. Aż 46,5 proc. pracujących młodzieży zgadza się z poglądem, że w Polsce nie warto rzetelnie pracować, bo praca jest źle płatna. 25,9 proc. twierdzi natomiast, że rzetelna praca nie ma sensu, gdyż źle wykorzystuje się kwalifikacje ludzi.

Jaki jest zatem Polak jako pracownik? Tu odpowiedzi są dwuznaczne. Oceniając innych, badani twierdzą, że „Polak jako pracownik jest leniwy, mało wydajny” (15,1 proc.), „dobrym pracownikiem” (10,7 proc.), „nie zdyscyplinowany” (8,4 proc.), „niesumienny” (6,9 proc.). O wiele korzystniej przedstawiają natomiast własny obraz. „Jako pracownik jestem przeciętny” — tak sądzi 18,2 proc. respondentów. 15,3 proc. uważa się za dobrego, tyleż samo za sumiennego, a 13,5 proc. za zdyscyplinowanego. Zaledwie co trzynasty młody człowiek krytycznie ocenia swoją postawę w pracy.

„Młodzi wiekiem i stażem pracownicy pogardzają w gruncie rzeczy pracą, jako nie dającą im satysfakcji — niszczą w podsumowaniu wyników badań Hanna Łozowska. Również złą opinię mają o pracujących Polakach (sa leniwi, interesowni, niesolidni). Sami jednak są zupełnie inni. Sobie jako pracownikom nie mają nic do zarzucenia”.

Cóż, wysiłek pracy pokaże wkrótce, kto miał rację.

JACEK SZMIDT

W ostatnim czasie wiele słyzy się o leczniczych właściwościach kąpiele w lodowatej wodzie. Niektórzy zapewniają, że lodowata kąpiel może uchronić człowieka od kataru, anginy, bronchitu, zapalenia korzonków nerwowych. Rzekomo chroni ona również przed alergią i... pesymizmem.

A jak lekarze odnoszą się do podobnych procedur? Co myśli o tym nauka? Z takimi pytaniami radziecki dziennikarz Paweł Galin zwrócił się do specjalistów. I oto co usłyszał w odpowiedzi.



J. Czernik, doktor nauk biologicznych, autor około 200 naukowych i popularnonaukowych prac poświęconych fizjologii sportu itp.:

— Jeszcze zupełnie niedawno właściwości termoregulacji organizmu dzieci i młodzieży wykształcały dwa punkty widzenia. Pierwszy zakładał, że hartowanie dzieci zimnem to prawie jeden z podstawowych elementów ich wychowania. Odwoływano się przy tym do obyczajów nacierania noworodków śniegiem, oblewania małych dzieci zimną wodą i kąpania maluchów w porannej rosie. Obyczaje takie były bardzo rozpowszechnione wśród narodów Syberii.

Zwolennicy drugiego punktu widzenia twierdzili, że tylko bardzo zdrowe i silne dzieci mogą wytrzymać takie „eksperymenty”. Mogą one natomiast, uwzględniając prawa przyrody, bardzo im zaszkodzić tym bardziej, że młode organizmy mają mniejszą zdolność przeciwdziałania zewnętrznemu zimnu.



Z punktu widzenia współczesnej nauki, poddawanie organizmów krańcowym obciążeniom zimnem, wymaga od nich mobilizacji wszystkich ochronnych sił organizmu — zwłaszcza u dzieci i młodzieży, a zbyt częsta taka mobilizacja prowadzi do opłakanych efektów. Jest to tak zwana cena przystosowania, a w największym stopniu płaci za nią mózg. Uważamy, że takie przeciążenia młodych organizmów są bardzo niewskazane. Dzieci i młodzież oczywiście powinny się hartować, ale wskazane tu są letnie kąpiele w rzekach, jeziorach i morzu, zimna nacieranie się śniegiem itp.

W. Matorow, doktor nauk medycznych, kierownik oddziału

Centralnego Naukowo-Badawczego Instytutu Medyczno-Biologicznych Problemów Sportu:

— Chcę od razu podkreślić, że jedno zahartowanie się nie rozwiązuje sprawy wyrośnięcia fizycznie zdrowego człowieka. Można powiedzieć, że zdrowie opiera się na trzech fundamentach: aktywności fizycznej, racjonalnym od-

cho różne. Jeśli, na przykład, jednemu kąpiele w lodowatej wodzie pozwoliły zwalczyć nadciśnienie, to u drugiego mogą spowodować wprost przeciwny skutek. Dlatego też uważam, że takie postępowanie można zalecić tylko niektórym ludziom. Przechładzanie organizmu nie jest bynajmniej jedynym komponentem hartowania się.

W ostatnim czasie pojawia się coraz więcej osób jak i całych rodzin, które prowadzą, na własną rękę, poszukiwanie dróg prowadzących do zdrowia. W czym tkwi przyczyna takiej tendencji? Nauka medyczna, w obecnym kształcie, traktuje o chorobach, ich rozpoznawaniu i leczeniu. Tylko w niewielkim stopniu zajmuje się tym, jak można się ich ustrzec. Dlatego też potrzebna nam jest nauka o kształtowaniu zdrowia człowieka. Właśnie jej brak jest główną przyczyną różnych ryzykownych eksperymentów, w tym również i z hartowaniem organizmu.

I. Woroncow, doktor nauk medycznych, główny pediatra Głównego Zarządu Ochrony Zdrowia Komitetu Wykonawczego Miejskiej Rady Narodowej w Leningradzie:

— W badaniach, które dotyczą zdrowego trybu życia, przekonywujące mogą być tylko wyniki, oparte na setkach dokładnie przeprowadzonych i obiektywnych obserwacji w przeciągu życia dwóch — trzech pokoleń. Takich badań nie prowadzono ani w ZSRR, ani też w innych krajach. Nie posiadając tych danych, lekarze nie mogą popierać działalności różnych klubów zdrowia zorientowanych na skrajne metody. Oprócz tego nie ma żadnych uniwersalnych rad, które można dawać wielkiej grupie ludzi — oprócz przestrzegania higieny osobistej.

Przechładzanie dzieci, według mnie, jest niedopuszczalne. Wiadomo, że wszelkie wyjątkowe oddziaływania na dzieci, pochłaniają bardzo wiele ich sił. W efekcie tego opóźnia się ich rozwój i dojrzewanie. Oprócz tego kąpanie dzieci w przerebłi czy też polewanie ich lodowatą wodą bynajmniej nie chroni je od różnych infekcji... (APN)

Kim są wynalazcy? Jak kształtowała się ich osobowość? Jakimi warunkami zdecydowały o tym, że stali się twórcami nowych rozwiązań i patentów? Takie pytania postawiła sobie GRAZYNA MENDECKA w pracy doktorskiej pt. „Biograficzne uwarunkowania działalności wynalazczej i racjonalizatorskiej” wykonanej pod kierunkiem prof. Włodzimierza Szewczuka i obronionej niedawno na Uniwersytecie Jagiellońskim. Autorka obracała się w środowisku inżynierów i techników pracujących w górnictwie, lecz w różnych specjalnościach — wyniki badań można oczywiście uogólnić.

Szczegółowo analizowała życiorysy zarówno pracowników naukowych Instytutu Górniczego, jak i ludzi zatrudnionych w dołach kopalni wyższego, średniego i niższego szczebla. Wyodrębniła grupę około trzydziestu osób o wybitnych osiągnięciach w dziedzinie wynalazczości, autorów licznych patentów. Co ich łączy, co zarazem różni od innych pracowników inżyniersko-technicznych nie mających dorobku wynalazczego?

Wybitni twórcy wywodzą się z rodzin o poziomie materialnym zbliżonym do rodzin nietwórców. Częściej zajmują się czytaniem, natomiast mniej czasu poświęcają na uczestnictwo w kulturze. Żywo interesują się literaturą fachową, wyróżnia ich ciągły głód wiedzy technicznej. Na ogół nie gromadzą oryginalnych zbiorów czy kolekcji. W porównaniu z nietwórczymi kolegami są bar-

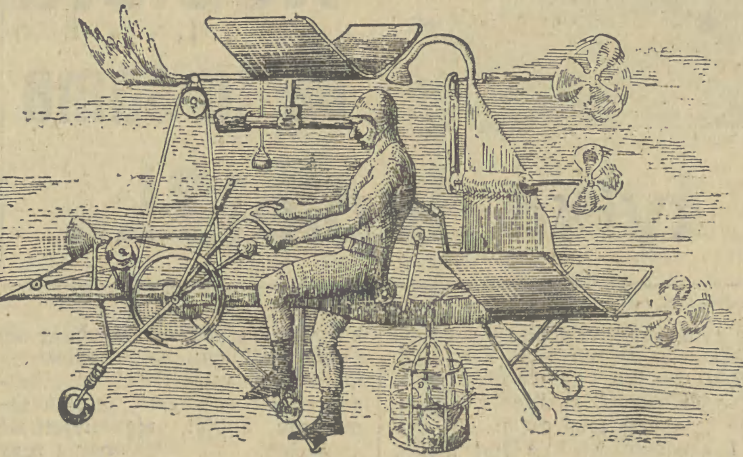
Wynalazcy
nie lubią
telewizji

dziej zadowolonych ze swej sytuacji rodzinnej i zawodowej, pełniej realizują się w pracy, mają jasno sprecyzowane cele życiowe. Przeprowadzone badania testowe wskazują, że posiadają wyżej rozwiniętą wyobraźnię przestrzenną i motoryczną oraz tzw. inteligencję techniczną; istotnie — w projektowaniu technicznym obok umiejętności logicznego myślenia i wnioskowania, dużą rolę odgrywać również musi wyobraźnia. Nie lubią telewizji! Ale bo też model biernego spędzania czasu

kłóci się z ich aktywnym stosunkiem do rzeczywistości. Przy rozwiązywaniu trudnych problemów i zadań zwykły polegać na samych sobie, podczas gdy badane osoby w grupie nietwórczej chętnie odwołują się w każdej sytuacji do opinii i pomocy przełożonego.

Materialnie od najmłodszych lat samodzielną i niezależną, nie czynią z wartości ekonomicznych celu swego życia i może dlatego,

(Dokończenie na str. 4)



Rys. Piotr Bielecki

PLACZ I KRZYK — NIEPOŻĄDANE

Według opinii psychologów przemysłowych, kobiety, które w miejscu pracy mają zwyczaj podnoszenia głosu i płaczu w poważnym stopniu szkodzą swej karierze zawodowej. Mężczyźni na ogół nie lubią być „szantażowanymi” łzami, nie traktują również poważnie kobiet krzyczących. Psycholodzy radzą zatem kobietom opanowanie i ukrywanie swych frustracji, następnie zaś traktowanie „przeciwnika” w taki sposób, aby to on właśnie stracił kontrolę nad swym zachowaniem.

PRZED WSZYSTKIM PRZEZ LASY

We Francji zalecone zostało, aby tam, gdzie jest to możliwe drogi i autostrady budować przede wszystkim przez lasy, omijając pola uprawne. Wyliczone bowiem, że oddanie pod drogę jednego hektara lasu jest o połowę tańsze niż podobnej powierzchni

ziemi ornej. Stanowisko drogowców spotkało się z gwałtownym sprzeciwem towarzyszy ochrony środowiska naturalnego, które twierdzą — nie bez racji — że wycinanie drzew, często na sporych przestrzeniach, narusza równowagę biologiczną oraz ogranicza bytowanie zwierząt leśnych. Wskazują na przykłady z RFN, gdzie autostrady biegnące przez lasy, a raczej samochody swoim spalaniem powodują obumieranie niektórych gatunków drzew, niszcząc zatrzważając przyrodę.

ROBOTY MORDERCY

Czy roboty mogą atakować ludzi? To pytanie, interesujące dotychczas głównie pisarzy spod znaku science fiction, pojawiło się... na spotkaniu przemysłowców japońskich z przedstawicielami związków zawodowych. Komisja, powołana przez jeden z koncernów, zbadała okoliczności wypadków przy pracy i ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że w co najmniej 10 przypadkach powodem śmierci pracownika był atak robota przemysłowego. Większość z nich nastąpiła podczas naprawy — czyżby nasi metalowi pomocnicy także nie lubili jak usuwa się ich wady?

GDZIE
JESTEŚMY?W świecie dźwięków
trochę ciszej

Nasz wiek należy na pewno do najhałaśliwszych. Huczą maszyny, grzmią odrzutowce, rozrywa bębni muzyka rockowa. Tymczasem hałas szkodzi. Niekorzystnie wpływa na narząd słuchu, układ nerwowy, krążeniowy, sprzyja nadciśnieniu tętniczemu, schorzeniom dróg oddechowych, przewodu pokarmowego — by wymienić tylko kilka przykładów. Tęsknimy za ciszą, ale całkowitej ciszy też nie tolerujemy. Organizm przyzwyczajony do odbierania różnych dźwięków ze środowiska, przez dłuższy czas nie może jej znieść. Nieprzypadkowo Japończycy, a także Chińczycy stosowali tzw. torturę ciszy. Również wszelkiego rodzaju wibracje są szkodliwe dla naszego organizmu.

Te niekorzystne zjawiska ograniczać do minimum. Naukowcy szukają rozwiązań. Ich działania początkowo odrębne w ramach akustyki czy mechaniki udało się zjednoczyć, powstała nowa dziedzina nauki — wibroakustyka. Najogólniej mówiąc zajmuje się ona wszelkimi procesami drganiowymi i akustycznymi w przyrodzie, technice, środowisku. Łączy dwie dyscypliny wiedzy — teorię drgań i akustykę techniczną.

Można powiedzieć, że wibroakustyka narodziła się w Krakowie w Akademii Górniczo-Hutniczej, wykorzystując m. in. bardzo dobrą krakowską szkołę mechaniki (m. in. profesorowie W. Olszak, S. Ziemia, W. Bogusz). Autorem terminu — wibroakustyka, który na stałe wszedł do słownika nauki światowej jest prof. Zbigniew Engel, obecny dyr. Instytutu Mechaniki i Wibroakustyki AGH.

Naukowcy, specjaliści z dziedziny wibroakustyki zajmują się identyfikacją i lokalizacją źródeł drgań i hałasu, określają drogi ich rozchodzenia się, starają się obniżyć emisję energii wibroakustycznej. Zjawisko to wykorzystywane jest także dla potrzeb diagnostyki technicznej (w tym medycznej) oraz do realizacji procesów technologicznych.

W światowej nauce wibroakustyka ma już trwałe miejsce. Obecnie naukowcy wiele uwagi poświęcają zwłaszcza nowym metodom badań źródeł hałasu. Jedną z nich jest metoda natęże-

niowa — ostatnio w Instytucie opracowano sondę dwumikrofonową do takich właśnie badań. Wibroakustycy z wielu krajów pracują również nad ograniczaniem hałasu związanego z komunikacją, w tym głównie lotniczą, a także hałasem uderzeniowym.

Jak zmniejszyć hałas i wibrację? Wydaje się to proste... Wystarczy wyeliminować ich źródło. Nie zawsze jest to łatwe, nie zawsze możliwe — kucie pozostałe kuciem, jakkolwiek staralibyśmy się ograniczać powstający przy tym hałas. Ale wiele można zrobić. Oto niektóre rozwiązania Instytutu Wibroakustyki. Opracowano tłumik zrzutów mediów energetycznych (wykorzystywany np. w elektrowniach), znajduje on już zastosowanie w praktyce przemysłowej. Inny tłumik przeznaczony jest do stacji redukcyjnych gazów. Wspólnie ze „Stomilem” w Wolbromiu i Krakowie opracowano nowe materiały dźwiękochłonne. Jeden z nich wytłumi drgania np. w powstającym Centrum Komunikacyjnym w Krakowie. Materiałem wyciszającym jest ferrolit — też propozycja Instytutu. W tej chwili trwa praca nad obudowami dźwiękochłonnymi maszyn i urządzeń oraz wibroizolacją miejsc pracy operatorów maszyn, a także konstrukcjami nowych urządzeń o obniżonym poziomie hałasu i wibracji. Problemy te rozwiązuje się w ramach centralnych programów badawczo-rozwojowych. Powstało również pierwsze w Polsce urządzenie — impulsowe źródło dźwięku do badań laboratoryjnych.

(Dokończenie na str. 4)

W świecie dźwięków trochę ciszej

(Dokończenie ze str. 3)

Byli pionierami w tej dyscyplinie, czy bardzo odstawiamy od światowej czołówki? — zapytałam prof. Zbigniewa Engla oraz doc. Andrzeja Golasia:

„Nie sądzę, zresztą utrzymujemy bliskie kontakty z najważniejszymi ośrodkami, np. najbardziej znanymi w Europie — Instytutem Drgań i Dźwięków w Southampton. Prowadzimy wspólne badania, m. in. nad metodami czynnymi z Ośrodkiem w Bratysławie i Centralnym Instytutem Ochrony Pracy w Dreźnie. Wraz z naukowcami z Bolonii badamy struktury rozpraszające dźwięk i rozpraszanie się dźwięku w środowisku. Z polskich ośrodków trzeba wymienić Politechnikę Krakowską, dobrze rozwiniętą wibroakustykę ma również Politechnika Poznańska, Uniwersytet Gdański i Instytut Techniki Budowlanej.

Osiągnięcia nasze w wielu przypadkach nie odbiegają od światowych, niestety, aparatury — jesteśmy bardzo opóźnieni. A jeszcze niedawno — 12 lat temu — nie ustępowaliśmy wiodącym laboratoriom świata. Niestety, dolarów na zakupy nie ma, urządzenia starzeją się, a świat idzie naprzód. Dawniej wspomagał nas przemysł, teraz nekany własnymi kłopotami, robi to mniej chętnie.

Instytut ma także zamówienia i zlecenia, np. Teatr Wielki w Łodzi, który gościł piosenkarzy rockowych chciał zbadać drgania powstałe w wyniku pracy aparatury nagłaśniającej. Bał się bowiem o plafony. Na szczęście nie rozsypały się one tak jak karafki i szklanki pod wpływem głosu słynnego basu Fiodora Szalapina. W AWF opracowano komorę termoklimatyczną, służącą do sprawdzania kondycji zawodników w zmieniających się warunkach, wywołujących sztucznie.

A co nas czeka w najbliższym czasie?

Prof. Zbigniew Engel: „Większość krajowych zakładów posiada stare maszyny, które bardzo hałasują. Zmierzymy do tego, by przy konstrukcji nowych maszyn i urządzeń starać się maksymalnie je wycisnąć. Drugą sprawą są środki ochrony osobistej przed hałasem. Świat powoli od nich odchodzi. My także będziemy musieli to robić. Podstawowym zarzutem przeciwko np. słuchawkom jest całkowite wyizolowanie pracownika z otoczenia. Może to być niebezpieczne, może nie zauważyć on w porę zagrożenia i ulec wypadkowi. Oczekuje się od nas w tej dziedzinie nowych rozwiązań i my musimy je dostarczyć”.

KATARZYNA KIETA



Rys. Alf Welski

Dwie miłości zaświadnili Dieterem Treeckiem, gdy spotkał się pierwszy raz z Polską w 1974 r. Pierwsza to Anna — żona tego poety pochodząca z Polski, a druga to Kraków. Tak mówi o tych uczuciach: „Małżeństwo z bardzo polską kobietą wystrzyło moją wrażliwość na to, co polskie (i krakowskie) a także przysłało wiele nowych motywacji mojej literackiej robocie. „Małżeństwo” z Krakowem opiera się

„Kraków jest nadzieją na barkach miłości”

na dwóch trwałych postawach, wzajemnie dopełniających się: oficjalne kontakty kulturalne w ramach Bergkameńskiego Komitetu Pomocy w Odnowieniu Zabytków Krakowa i coraz intensywniejszy kontakt duchowy z wielką historią i bogatą kulturą Krakowa, a także osobiste związki z jego środowiskiem twórczym”.

Dietera Treecka pt. „Dziura w świetle”. Wiersze niemieckiego poety przełożył Stefan Papp, który również pomógł w tym tomie informację biograficzną o autorze. Natomiast znakomicie z wierszami Treecka koresponduje ciekawa grafika prof. Alfa Welskiego. Ten przyjaciel Treecka i Krakowa stworzył spory,

bo obejmujący blisko 50 grafik i rysunków cykl krakowski. Jest to chyba jeden z najpełniejszych portretów artystycznych naszego miasta. Cały ten zbiór prof. Welski ofiarował Krakowowi.

Poezja Treecka, który współpracuje z grupą poetów i twórców o nazwie „Literatura świata pracy” jest trudna i ascetyczna. Autor „Dziury w świetle” jest bardzo powściągliwy w wykorzystywaniu metafor. Podmiot liryczny wierszy Treecka boi się zagrożenia, jakie wisi nad światem. W poezji wyczuwa się niepokój. Jedyną ucieczką jest miłość, ale i ona jest zagrożona, gdy zamieszka w „szklanych domach”.

Książka podzielona jest na trzy części. Pierwsza zatytułowana jest „Mam nadzieję, że w postawie wyprostowanej”. Już sam tytuł sugeruje, że mamy tutaj do czynienia z wierszami poświęconymi godności ludzkiej. Druga część tomu nosi tytuł „Miłość albo co miłością nazywamy”, natomiast trzecia — „Wszystko zaczyna się w głowie, a przynajmniej literatura”. Z tej ostatniej części wybraliśmy fragment wiersza „Kraków, czyli wyznanie miłości do straconego miasta”.

(...) Kraków, to spojrzenie dziejów z wypalanych oczodołów. Kraków jest fermentem w wymiarze materii Kontynentu, który sam siebie strawia, mimo wszystko — jest powrotem i poznanem, że się nie odchodziło, Kraków, to ochota na jednego Mariboro w sali dla niepalących u Michałki, to toast, w którym przyjaźń oszałamia. Kraków, jest nadzieją na barkach miłości.

ADAM ZIEMIANNIN

Amerykańska socjolożka Shere Hite opublikowała 850 - stronicowy (ach, ta kobieca gadatliwość...) raport pt. „Kobieta i miłość”. Znaczną część tego raportu zajmuje problem miłości lesbijskiej. Wyniki ankiety przeprowadzonej w grupie 4500 kobiet miały odpowiedzieć na pytania: Czy związki kobieta-kobieta są mniej skomplikowane, łatwiejsze (bo kobiety lepiej znają swoje charaktery)? Jakich mają problemy? Czy są sobie wierne? Jak z seksem?..

Wśród ankietowanych 11 proc. stwierdziło, że utrzymuje kontakty seksualne wyłącznie z kobietami, 7 proc. przyznało się do związków i z kobietami i z mężczyznami, 13 proc. miało sporadyczne stosunki intymne z własną siostrą a dalsze 10 proc. flirtowało namiętniej lub bardziej intensywnie.

Zdumiewająco wiele kobiet przyznaje, że motorem rozpoczęcia miłosnego związku z drugą kobietą była ciekawość, przy czym aż 67 proc. z nich uważa, że związek z kobietą jest pełniejszy, bardziej owocny i znaczący. Kobiety żyjące w związkach z mężczyznami czują się zwykle trzymane na dystans pod względem emocjonalnym i intelektualnym (do czego zresztą niechętnie się przyznają). Kobiety tęsknią do bliskości — a tę bliskość dać może — podobno tylko druga kobieta: 96 proc. lesbijek czuje się kochanych i rozumianych, 82 proc. twierdzi, że z mężczyzną nie da się tak otworzyć i prosto porozumieć, 72 proc. łatwiej w gronie kobiecym rozwiązuje wspólne problemy i niesnaski. 2/3 tych, które zaznały miłości z kobietami, tylko w takich stosunkach nie kępuje się wyrażać nawet najintymniejsze życzenia i potrzeby związane z seksem.



Rys. Alf Welski

Lesbijki twierdzą: „Z mężczyzną nigdy nie jest tak namiętnie, rozkosznie jak z czułą kobietą”; „Tylko kobieta zdolna jest do tak intensywnych uczuć, dlatego tylko miłość między dwoma kobietami może być naprawdę głęboka”; „Tylko kobieta umie mnie naprawdę zaspokoić”.

A jednak nawet najbardziej zagorzałe lesbijki przyznają, że ich uczucia nie są pozbawione przykrych skaz. Także w tego typu związkach występują problemy ze współżyciem, brak odczuwania w tym samym momencie (w tym największy jest embarras...), trudności z orgazmem, brak inicjatywy i pewności siebie. Po-

za tym, choć podobno są wierniejsze w swych związkach niż mężczyźni, ale i tak 26 proc. wątpi w wierność partnerki, zamecza ją swoją zazdrością...

I zazdrość właśnie jest głównym powodem rozstania. Inne to: różnice intelektualne, zbyt ograniczanie wolności osobistej, pretensje typu „znajomi traktują nas zawsze jako parę, nigdy jako dwie odrębne osobowości”, wreszcie — drobne, ale zbyt częste nieporozumienia np. na tle

spotkań z byłą przyjaciółką. Na końcu znajomości często dochodzi do rękoczynów. Ale i tak po rozstaniu, 64 proc. pozostaje w przyjaźni...

*

W omówieniu ankiety porusza się szczegółowo i rzetelnie wiele aspektów sprawy, nie porusza się natomiast tego najistotniejszego: skąd bierze się wzmożone dziś (niewątpliwie) zainteresowanie tego typu miłością? Dlaczego kobiety, uciekają w objęcia kobiet? Czy te, podawane w ankiecie odpowiedzi nie są przypadkiem powierzchniowym wykretem?

Moim zdaniem przyczyn jest

Kobieta da to samo tylko lepiej?!...

kilka, a wszystkie one wiążą się z kalekimi układami społecznymi naszej współczesności. Pierwszoplanową kwestią jest tu samotność kobiet, nieumiejętność znalezienia, lub zatrzymania przy sobie oddanego, kochającego mężczyzny; mężczyźni nie chcą się zenić, nierzadko zdarza im się odchodzić z czasem do innej, młodszej, a w ogóle to jest ich mniej, wcześniej umierają, stąd też tak wielka ilość samotnych, a więc nie dopieszczonych, sfru-

strowanych kobiet. Być może w wielu przypadkach potrzeba bliskiego kontaktu fizycznego z drugim człowiekiem jest tak silna, że rzuca zdesperowaną kobietę w ramiona drugiej kobiety?..

Druga, równie istotna sprawa, to „Women's lib”, czyli ruch wyzwolenia kobiet. Feministki mają dziś wiele do powiedzenia (a raczej do wykrzyknienia...). Walczą nie tylko o prawa do równego z mężczyznami zarobku i pozycji społecznej, ale także do „męskiego” traktowania! Europejka obraża się dziś, gdy kolega z pracy wdzieczy się do niej, prawi dusery, nie daj Boże, całuje w rękę... Uznaje to za upokarzające, bo chce być traktowana jak mężczyzna. Więcej: uważa się za pleć lepszą niż męska; bardziej odporna, a jednocześnie obdarzoną większą intuicją, wrażliwością. Prawdziwa feministka gardzi mężczyzną. A od takiej postawy jest już tylko krok do wybrania sobie na obiekt miłości — drugiej kobiety!

Trzecia przyczyna jest, jak sądzę, trochę wstydliva i w pewnym sensie zaprzeczająca dwóm pozostałym: na lesbijki jest moda. Dlaczego? Bo — jednak — żyjemy w świecie partiiarchalnym (przepraszam Womens'Lib i Ligę Kobiet), gdzie rządzi mężczyzna. Gdzie, jeśli kreję się film erotyczny, to głównie ku uciecie męskiej części widowni, gdzie wobec tego prezentują swe wdzięki kobiety... Zapytajcie — ja już nętałam — znajomych mężczyzn czy nie obejrzeliby chętnie pieszczących się wzajemnie pań? Gwarantuję, że odpowiedzą — tak. I jeszcze dodadzą: „i chętnie bym się potem przyłączył”.

Tak to osamotnione, nadrabiające miną feministki wpadły w sidła przeznaczonych dla mężczyzn reklam...

DOROTA KRZYWICKA

Wynalazcy nie lubią telewizji

(Dokończenie ze str. 3)

w odróżnieniu od pozostałych badanych, nie narzekają na sytuację materialną, bez względu na to, jaka by ona była. Nie uważają, że w dziedzinie wynalazczej dokonali już wszystkiego, na co ich stać, wręcz przeciwnie: są przekonani, że największe osiągnięcia są dopiero przed nimi. Wszyscy badani twórcy wskazywali na dwa środowiska, które szczególnie piętnem odbiły się na ich rozwoju: rodzina i praca zawodowa. W rodzinie istotne były: klimat uczuciowy w domu, stabilność rodziny, autorytet moralny i zawodowy ojca będącego osobą dominującą. Nie sprzyja rozwojowi zdolności twórczych dziecka ani nadopiekuńczość rodziców, ani z drugiej strony, stosowanie ostrych kar i ogólny brak akceptacji. Rozumna miłość do dzieci — tak należałoby nazwać najlepszą postawę rodziców. Badania nie potwierdziły rozpowszechnionej opinii, że twórcy (nie tylko w dziedzinie techniki) są zwykle dziećmi pierwotnymi (głowi ściślości dodajmy, że istnieje i teza przeciwna: iż pierwotni należą częściej do mniej twórczych jednostek; tego poglądu autorka również nie potwierdza).

Wynalazcy mają na ogół długi staż pracy w jednym zakładzie — jeśli znaleźli w nim dobre warunki rozwoju dla własnej twórczości. Nisko cenią sobie nauki pobierane w szkołach — tzn. twierdzą, że szkoła wyposażyła ich w wystarczającym stopniu w wiedzę, była jednak zbyt „bezbarna”, za mało stawiała na samodzielność ucznia, była oderwana od życia i nadmiernie schematyczna. Również i nauczyciele — z wyjątkiem inżynierów z przemysłu i pewnej grupy nauczycieli akademickich — nie mieli tej siły oddziaływania, co na przykład ojcowie.

Wnioski? Zdolności twórcze w dziecku i dojrzewającym człowieku łatwo zgubić. Nie bądzmy wobec dzieci zbyt opiekuńczy, ani nadto surowi. Uczymy ich przede wszystkim samodzielności. Właśnie samodzielność i aktywność doprowadziła wszystkich badanych wynalazców do dojrzałości, niezależności, możnego nieraz znalezienia własnej drogi samorealizacji.

Aha, żeby być twórcą, nie wystarczy tylko nie lubić telewizji...

MAREK LOVELL



Dla Hiszpanów jest to postać niemal święta. Toteż „czystym świętokradztwem” nazwali hiszpańscy krytycy eseju Rosy Rossi, opublikowany we Włoszech. Poświęcony jest on mało znanym szczegółom biografii Miguela de Cervantesa Saavedry, znanego światu jako twórcza po-

staci Don Kichota i jego wiersz Sancho Pansy. Dzieło literackie Cervantesa weszło na trwałe do kulturalnej skarbnicy ludzkości wszechczasów. Przetłumaczono je na blisko 60 języków świata. Wielu ludzi wie co to jest Don Kichot, ale mało kto wie o rycerzu z Manchy, jego ubóstwie Dulcynie

tradycyjnego rycerstwa, w wieku studentkim stał się typowym przedstawicielem złotej młodzieży swego czasu.

Oficjalna biografia powiada, że mając 22 lata podjął służbę u boku włoskiego kardynała Acquaviva. Ale w tej biografii nie wspomina się, że Cervantes musiał z Hiszpanii...

panto odcieło mu... lewą rękę. Kiedy wracał do Hiszpanii, został porwany przez piratów i sprzedany algierskiemu królowi Hassanowi. Ow despotyczny władca utrzymywał męską harem. Autor „Don Kichota” czterokrotnie próbował własnie stamtąd uciekać. Kiedy się udało, wrócił do Hiszpanii. Założył nawet ro-

Awantura o Cervantesa

czy o dowcipnym i zaradnym sługuszu. To są symbole nie tylko Hiszpanii, ale i ludzkich postaw.

Czym naraził się włoski esej o Cervantesie? Dlaczego był aż świętokradztwem? Otóż dzieło to traktuje o jego biografii. Była ona znacznie bogatsza niż burzliwe dzieje Don Kichota. Don Miguel był synem hiszpańskiego szlachcica. Wychowany w duchu

uciekać, 15 września 1569 r. w Sewilli, pewien student został skazany na ciężkie więzienie za to, że w pojedynku ranił pewnego artystę. Studentem był Miguel de Cervantes. Skazano go zaocznie na odciecie prawej ręki. Zacznie — bo właśnie uciekł pod opiekę włoskiego kardynała. Ale nie bawił tu długo bo zaciągnął się do wojska i walczył z Turkami. W bitwie morskiej pod Le-

dzinę żeniąc się z Cataliną Salazar. Małżeństwo nie było udane. W końcu rozpadło się nie dając Cervantesowi potomków. Dzisiaj si biografowie pisarza grzebią się właśnie w jego sprawach rodzinno-miłosnych posądzając go o homoseksualizm. Odnajdują ślady tego nie tylko w życiorysie, ale i w twórczości Cervantesa. I stąd to oburzenie hiszpańskiej krytyki i cała awantura o pisa-

TERESA CEBRZYŃSKA

NOWY ROK SIĘ PRZECIEŻ ZBLIŻA

Rozmowa z Andrzejem Sikorowskim

— Podobno byłeś w Ameryce — opowiadał...
 — Byłem. Pierwszy raz zresztą. I to dość przypadkowo, bo jako człowiek związany na stałe z „Budą” mogłem się spodziewać zaproszenia dla całego zespołu, a tymczasem...
 — Przyszło tylko dla Ciebie. Skąd?
 — Z Warszawy, od Janusza Rewińskiego, który miał skompletować obsadę programu estradowego przeznaczanego do prezentacji dla Polonii w USA.
 — Pojechał tam kto i kiedy?
 — Składanka ta „grasowała” po Ameryce od 6 października do 6 listopada w składzie: Janusz Rewiński z żoną aktorką „Skauci Piwni” czyli Andrzej Piasecki i Stanisław Zygmunt (a zatem grupa krakowska), Krystyna Prońko, Seweryn Krajewski i ja.
 — Gdzie występowaliście?
 — Na Wschodnim Wybrzeżu, czyli: Nowy Jork, Filadelfia, Boston a potem Teksas (Houston) i na koniec Los Angeles. Razem 19 koncertów. Występowałem jako solista, śpiewając z gitarą własne piosenki, przede wszystkim te, które się jednoznacznie kojarzą z „Budą”. W sumie był to program kabaretowy zważywszy to, co robił Rewiński i „Skauci”. Tytuł programu brzmiał bowiem „Janusz Rewiński i jego goście”.
 — Jak oceniasz widowisko polonijną w Ameryce?
 — Jest to publiczność bardzo różna. Są tacy, którzy mieszkają tam bardzo dawno i nie wiedzą co się obecnie dzieje na polskiej estradzie, ale i

tacy, którzy wyjechali stąd niedawno, mają płyty, kasety i ich reakcja jest inna, jak na coś znanego, żywego.

— Do USA jeździ ostatnio bardzo wiele grup artystycznych, czy przejechaliście „utartymi” szlakami?

— I tak, i nie. Bo jeśli wszyscy np. występują w Nowym Jorku, to w Houston byliśmy pierwszymi gośćmi z Polski od 5 lat. Nie odwiedziliśmy natomiast Chicago, co z kolei rzadko się zdarza. Na tym amerykańskim rynku polonijnym robi się dość tłoczno. W Los Angeles byliśmy niedługo po „Piwnicy pod Baranami”, a prawie w tym samym czasie była tam „Elita” z Eleni i „Bolterem”. Niemniej Polonia jest tak liczna i tak spragniona kontaktów, że jest tylko sprawą odpowiedniej reklamy zwołanie tych ludzi.

— Czy zespół „Pod Budą” nie ma Ci za złe, że wyjechałeś sam?

— Na pewno nie. Wszyscy wiemy jaką gratką jest taki wyjazd i sam bym się cieszył, gdyby ktoś taką indywidualną propozycję dostał.

— Podczas Twojej nieobecności przeczytałam entuzjastyczną recenzję o Waszej ostatniej płycie, ale nie udało mi się jej kupić!

— Zabrałem trochę tych płyt ze sobą i wszystkie mi po prostu „znikły”, okazując się najmilszym prezentem jakiego mogłem sprawić.

— A mnie mógłbyś sprezentować?

— Niestety, nie mam w domu ani jednej. Sprawdziłem, rzeczywiście cały nakład rozszedł się błyskawicznie, mam nadzieję, że „Wifon” wyciągnie z tego wnioski i dotoczy...

— Byłby to świetny prezent gwiazdkowy, zważywszy pastorałki...

— Faktycznie są na tej płycie i pastorałki także, ale w tej sytuacji mogę tylko zaprosić na program adresowany do dzieci, który „Buda” z grupą krakowskich aktorów i Andrzejem Zaucha przygotowuje do prezentacji w grudniu w NCK. Istnieje też projekt kilku koncertów w styczniu w Teatrze STU właśnie z pastorałkami.

— A nie mogłabyś wyjść płyta z samymi pastorałkami? Są piękne...

— Nie mamy takiej propozycji. Natomiast mamy materiał na nową płytę i zastanawiamy się komu złożyć ofertę nagraniową. W styczniu planujemy nagranie kilku piosenek dla radia. Nagraliśmy też teledysk z piosenką „Naftalinowy świat” — czekamy na premierę. No i zamierzam napisać piosenkę o Ameryce, żeby zdystansować się do wszystkich pytań na ten temat. Odpowiem w 3 minutach wszystkim jednocześnie.

— Dlaczego nie nagrałeś uwielbianej przez mnie piosenki „Nowy Rok”?

— Może rzeczywiście ja nagram, bo została w zapomnieniu a znowu —

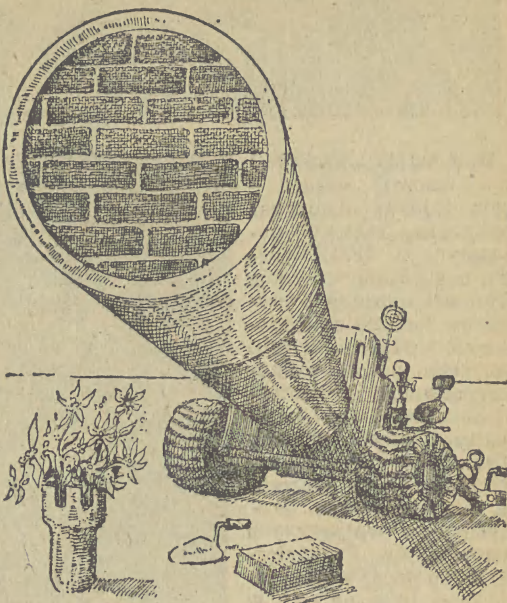
„Nowy Rok się przecież zbliża Nowe niesie kalendarze Przywitajmy go przed furtką Resztę czas pokaże...”

Rozmawiała:

BARBARA NATKANIEC

Na marginesie podpisania układu Gorba-czow — Reagan, warto przypomnieć, że obecne inicjatywy pokojowe radzieckich mężów stanu mają tradycję sięgającą jeszcze przełomu XIX i XX stulecia. Już Rosja (jeszcze carska) podejmowała próby złagodzenia napięcia w Europie i ograniczenia wyścigu zbrojeń. Przypomina o tym amerykańska pisarka historyczna Barbara Tuchman w swej książce „Wyniosła wieża”, właśnie wydanej po polsku.

Bo przecież wyścig zbrojeń nie jest wynalazkiem naszego stulecia. Nobel, którego nazwisko dzisiaj kojarzy się nam głównie z nagrodą pokojową, naukową i literacką, w 1867 roku dostarczył na rynek pierwsze 11 ton dynamitu. Wiek XIX był wiekiem kolei, maszyny parowej, ale także dynamitu i karabinu maszynowego. Stawało się coraz jaśniejsze, że ulepszenie „narzędzi śmierci” doprowadzi do masowej zagłady. Stąd rodziły się różne ruchy pacyfistyczne, ale nie miały one poparcia panujących polityków.



Rys. Piotr Bielecki

Bieg wsteczny

Nadzieja końca

Dlatego z tak wielkim zdumieniem, ale i z uczuciem radości i nadziei, przyjął ówczesny świat wiadomość, że oto młody car rosyjski, Mikołaj II (jak się okazało ostatni car), zwrócił się do władców z wezwaniem, aby zebrano się na konferencji pokojowej w sprawie ograniczenia zbrojeń. Manifest cara stwierdzał, że „intelektualne i fizyczne siły narodów zużywają nieproduktywnie, konstruując potworne maszyny zniszczenia”.

Opinia Europy na ogół z ogromnym zapętem podjęła wezwanie cara. Zdumienie wywoływał uprzednie fakt, że nadeszło ono od dynamicznie rozwijającego się mocarstwa, które w dodatku nie miało w Europie najlepszej reputacji. „Car z gałką oliwną — mówiono w Wiedniu — to coś nowego w historii”. Niemniej, opinia publiczna w większości krajów była nastawiona bardzo optymistycznie, zmuszając swe rządy do, przynajmniej werbalnego, poparcia propozycji. Oczywiście nie brakło podejrzliwości co do motywów cara. Zwłaszcza w Anglii, gdyż narastał wówczas konflikt między Rosją a Indiami jako kolonią angielską. Poeta imperium brytyjskiego Kipling wystąpił z alegorycznym poematem „Niedźwiedź, który chodzi jak człowiek”, w którym ostrzegał przed utratą czujności Zachodu. Jeszcze niechętniej do propozycji cara odniósł się jego niemiecki kuzyn, cesarz niemiecki, Wilhelm II, którego umiłowanie armii i wojny nie miało granic. Jego cesarska proklamacja głosiła: „Ja i Armia należymy do siebie”. Do swego rosyjskiego kuzyna „Nickiego” pisywał protekcyjny list, podpisany „Willy”. Nic dziwnego, że na marginesie apelu cara napisał krótko „Idiota”, lecz w oficjalnym telegramie napisał, że z pewnością zyska on uznanie za najbardziej humanitarną propozycję w tym stuleciu, choćby — dodawał przeźornie — „praktyczna strona zawiodła”.

Niemniej, pragnienie pokoju w Europie było tak silne, że nawet niechętna postawa wielu rządów i niektórych osobistości nie mogła zahamować realizacji propozycji cara. Była ona zresztą projektem ministrów trzech kluczowych resortów — wojny, finansów i spraw zagranicznych — a jego genezę stanowił fakt, że Rosja nie mogła sobie pozwolić, bez uszczerbku dla swego rozwoju, na udział w wyścigu zbrojeń. Jaki sens — pisał minister wojny Kuropatkin — mają zbrojenia, jeśli także w wypadku zgody na niedozbrajanie się, ostateczny wynik wojny jest ten sam?

I choć początkowo wydawało się to nieprawdopodobne, konferencja pokojowa doszła do skutku w Hadze w 1899 roku. Pod wpływem nacisku opinii publicznej, nawet najbardziej niechętnie idei rządu, Niemiec, Anglii i Stanów Zjednoczonych musiał poczynić pewne ustępstwa, i jakkolwiek nie spełniła rozbudzonych nadziei społecznych, jej wynikiem były trzy użyteczne konwencje: arbitrażowa, praw i zwozów wojny lądowej, rozszerzenia postanowień geneeskich na wojnę morską. Nie było to wiele, ale wiek XIX kończył się głosem rozsądku. Niestety, zaprzeczyl mu rychło wiek XX. W trzy miesiące po konferencji pokojowej Wielka Brytania przystąpiła do wojny w Afryce Południowej.

TOMASZ GOBAN-KLAS

ZACZAROWANY ŚWIAT KOMPUTERÓW

Domowy superkomputer

„...Pod koniec bieżącego dziesięciolecia komputer domowy będzie miał moc obliczeniową maszyny sterującej amerykańskim systemem obrony antyrakietowej z końca lat sześćdziesiątych...”

Ta fantastyczna wizja sprzed kilku lat może zostać niebawem zrealizowana. Oto cztery lata temu firma Apple zaprezentowała rewelacyjną maszynę o nazwie „Lisa”. Był to wówczas najpotężniejszy komputer osobisty, wyposażony w 32 bitowy procesor, dużą pamięć, a ponadto był łatwy w obsłudze nawet dla osób bez fachowego przygotowania. Projekt „Lisa” poniósł jednak klęskę z powodu złej polityki firmy. Od nieuchronnego bankructwa uratowała Apple nowa konstrukcja: „Macintosh”. Komputer ten przypominał nieco zubożoną i przerobioną „Lisę”. Znacznie niższa cena (ok. 2000\$), dobre rozwiązania techniczne i skuteczna tym razem kampania reklamowa przyniosła wielki sukces. „Macintosh” uzyskał miano Komputera Roku 1984. Jego ówczesna cena była zbyt wysoka jak na kieszeń przeciętnego Amerykanina. Zdawano sobie jednak sprawę z tego, że przy aktualnym poziomie technologicznym przy obniżeniu nie będzie zbyt łatwe. Stąd jako sensację przyjęto zapowiedź Jacka Tramiela, byłego szefa firmy Commodore, o przygotowaniu do produkcji komputera podobnego do „Macintosha”, ale dwukrotnie od niego tańszego. Jednakże Tramiel nie rzucał słów na wiatr.

apple commodore ATARI

Człowiek ten był znaną postacią w elektronicznym świecie. Urodzony w Polsce, miał za sobą obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. Do USA wyjechał po wojnie. Przez pewien czas prosperował jako właściciel zakładu naprawy maszyn do pisania. Dzięki swej niezwykłej przedsiębiorczości przekształcił mały warsztat w wielką firmę elektroniczną „Commodore”. W połowie lat siedemdziesiątych jako jeden z pierwszych wyprodukował komputer osobisty o nazwie PET. Później zaczęło się pasmo sukcesów. Pierwszym z nich było wyprodukowanie komputera domowego VIC-20, a potem jeszcze słynniejszego C-64. Ten ostatni jest produkowany do tej pory i sprzedawany w milionach egzemplarzy. Tramiel (a właściwie Trzmieł — bo tak brzmiało jego nazwisko, ale było zbyt trudne do wymówienia dla Amerykanów) jest szefem wymagającym i nie znosi sprzeciwu. Gdy w kierownictwie Commodora doszło do konfliktu porzucił go i kupił podpadającą firmę ATARI. Nowy właściciel postanowił zadziwić świat czymś niezwykłym. Tym czymś okazał się budzący od samego początku sensację domowy superkomputer. Był to ATARI ST. I tym razem Tramiel trafił w dziesiątkę. Nowa maszyna otrzymała tytuł Komputera Roku 1985 i zaczęła zdobywać wielką popularność, zwłaszcza w Europie. Pojedyncze egzemplarze trafiały do kraju ojczystego twórcy ATARI ST. Obecnie ich liczba może się znacznie powiększyć, gdyż „Pewex” rozpoczyna sprzedaż tych komputerów. Czy sły, okazy, zostanie „tręście” „złoty” handel wódką krakowską?

Maciej Labno

Każdy ma swojego „prywaciarza”. W miarę jak dyskusje ekonomiczne przybierają na sile, a drugi etap reformy wchodzi w stadium realizacyjny, coraz więcej ludzi zastanawia się czy by przypadkiem nie poniechać swego dość nudnego, dotychczasowego życia zawodowego i nie zarzykować... Pytanie tylko, z jakim kapitałem finansowym można startować, i czym by się tu zająć? Wiadomo bowiem z grubsza, że liczyć się będzie może nawet bardziej niż kapitał, POMYSŁ! Bo jak się okazuje, interes można zrobić zarówno na sprzątaniu Dworca Głównego, jak i na rozmnoszeniu czy rozwojeniu ekspresowych przesyłek (patrz „Przegląd Tygodniowy” z 6 XII br.), przy czym nie ma co ukrywać: biurokracja broni się na każdym froncie. Nawet doręczanie kwiatów pod wskazany adres, wedle prawa, stanowi monopol... poczty.

Naturalnie w takiej sytuacji nieocenioną pomoc fachową stanowi znajomy „prywaciarz”, weteran walk, kłes i zwycięstw nad naszymi urzędami (albo zdrowym rozsądkiem), kompetentny przedstawiciel sektora, który być może, już w niedlegięcej przyszłości, zostanie konstytucyjnie ekszumuowany z kwatery „relikwii epoki”, do alej zasłużonych dla reanimowania naszej gospodarki.

Naturalnie solidny przedstawiciel sektora nieuspolitecznionego to taki, który swój interes opiera o doświadczenie i środki zdobyte metodą Martina Edena na zgłnieniu Zachodzie, gdyż jedno i drugie uwiarygodnia jego możliwości. I

taki też jest mój przyjaciel, wierny czytelnik „Polityki” i „Tygodnika Powszechnego”, a także „Echa Krakowa”. Żeby było jasne z kim mamy do czynienia, dodam, że w referendum brał udział już o godzinie jedenastej, głosując dwa razy „tak”, jako że dzisiejszy stan własnego interesu, dla przeciętnego obywatela godny poza-

Cwiczenia pod równoważnią

Martin Eden w roli pedagoga

zdroszczenia, nie zadowala go, podobnie jak stan naszej ekonomiki, w której dopatrzyć się jeszcze więcej słabości, niż statystyczny obywatel.

Rozmawiamy więc sobie raz na jakiś czas, a ostatnio zgadzaliśmy się o podatkach. Nie tych, którymi gnębia go urzędnicy Izby Skarbowej, ale tych, które płać obywatele Stanów Zjednoczonych, bo tam nabywał doświadczenia. Mnie zaś interesowało, jak wygląda tamtejszy system, który jakoś sobie radzi ze ściąganiem należności nawet od rekinów finansjery.

Otóż pieniądze, który rzadzi owym światem, jest właściwie nieobecny. Nikt nie sięga do port-

fela, nie płaci gotówką większej kwoty niż 20 dolarów. Każdy ma kredyt bankowy i własną kartę kredytową. Ta część pensji, która jest odkładana na spokojną starość lub budowę domu, jest najwyższej oprocentowana. Druga, z której parę razy do roku dokonuje się większych inwestycji, uzyskuje od banku niższy procent.

Zaś wydatki bieżące, comiesięczne posiadają najniższe oprocentowanie.

Zakupów dokonuje się bezgotówkowo za pomocą karty kredytowej. Ale każdy przelew idzie przez bank. I nie możesz człowieku zapisać swoich dóbr na konto cioci, bratanka, czy babuni, bo natychmiast pojawi się u niej urzędnik skarbowy, pytając jaką drogą weszła w posiadanie określonych środków finansowych, pozwalających na tego rodzaju inwestycje. A równocześnie żaden szanujący się dżentelmen nie dokona transakcji pozabankowej. Każda złotówka (przepraszam, każdy dolar) jest zarejestro-

wany. Dasz na galerię sztuki, czy na renowację zabytków, obliczymy ci za to odpowiednio niski podatek, a nawet możemy zwolnimy. Kupisz jacht, zgoda, masz prawo, ale podatek dosłowny ci, jak należy.

Każdy Amerykanin przed 1 kwietnia przedstawia urzędowi podatkowemu zestawienie swoich dochodów i rozchodów. Im większy interes prowadzi, tym wyższej klasy specjalistów zatrudnia dla tego obowiązku. Wiadomo bowiem, że wysoko płatni urzędnicy urzędu skarbowego, są właściwie nieprzekupni, a znają się na tym doskonale. Równocześnie w wypadku wdrożonego dochodzenia, jeśli twoje oświadczenie podatkowe wydaje się fałszywe, zarówno dla nich, jak i dla agentów FBI konto bankowe nie jest tajemnicą.

Naturalnie, naturalnie — ucieka się z kapitałami do krajów o bardziej liberalnym systemie finansowym, zakłada tajne konta w bankach szwajcarskich, to jest cała gra, ale jeśli ci udowodnią fałszerstwo jesteś przegrany. Twoja kariera się kończy, twoi znajomi cię opuszczają. Multimilioner cappo di tutti capi Al Capone dostał 12 lat za... zaledwie kilka milionów dolarów, na które oszukał urząd podatkowy.

Przerywamy tę lekcję, nazbyt się wydaje wyszukana dla naszych codziennych praktyk finansowych. Zresztą, tak wielu z nas nie wystarczy do pierwszego... No ale po drugim etapie reformy, być może, być może...

STEFAN CIEPŁY

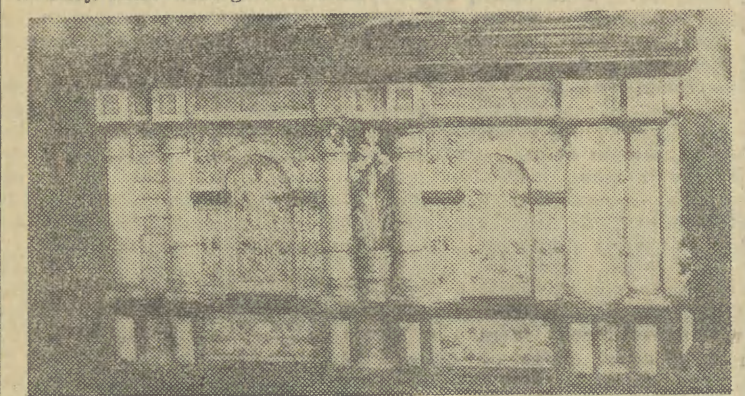
Wolnomularstwo

WOLNOMULARSTWO

czy inaczej masoneria było tajnym międzynarodowym ruchem powstałym w XVIII wieku, a stawiającym sobie jako cel moralne i społeczne doskonalenie człowieka. Masoni głosili szczytne hasła wolności, równości i braterstwa. Podnosząc hasła walki z wszelką tyranią i niesprawiedliwością zyskali w wielu krajach, w tym i w Polsce, licznych i wpływowych zwolenników. Przynależność do loży wolnomularskiej była nawet w swoim czasie swoistą nobilitacją. Oczywiście w każdym z krajów loże masonskie miały swój własny rozwój. W Polsce wolnomularstwo miało nadzwyczajne, patriotyczne cele — zjednoczenia kraju i odbudowy niepodległości. Gdzie indziej były to loże np. antypapiestwowe czy antykrólewskie. Nie przeszkadzało to wszakże dostojnikom kościelnym czy koronowanym głowom w przynależności do masonów. Tajność organizacji wolnomularskich, wszelkie stopnie wtajemniczenia i specjalny obrządek posiedzeń masonskich sprawiły, iż do dziś przyciągają one zainteresowanie. Masonskie pamiątki — przedmioty ich kultu i rytuału są dziś natomiast na rynku kolekcjonerskim dość rzadkością. Na naszym zdjęciu prezentujemy XIX-wieczny, rytualny, szklany puchar z znakami masonskimi, pochodzący najprawdopodobniej z Niemiec. Pochodzi on z niewielkiej kolekcji rzadkich szkieł masonskich, należącej do krakowskiego zbieracza — Ryszarda Kucharskiego.

Innego typu ciekawostką, także posiadającą swe tajemnice, jest widoczny na naszym drugim zdjęciu ozdobny włoski sepet inkrustowany alabastrem, a pochodzący z 1674 r. Niezależnie bowiem od licznych przegródek służących do przechowywania klejnotów czy dokumentów znajdujących się pod wiekiem posiada on również liczne skrytki. Po podniesieniu wieka można unieść w górę jedną z bocznych ścianek i w ten sposób odkrywa się liczne tajne szufladki. To prawdziwe cacko rzemiosła artystycznego należy do kolekcji krakowskiego zbieracza — Marka Sosenki.

WITOLD GRZYBOWSKI



Za 138 lat

Ziemia zderzy się z asteroidem?

Zagłada Atlantydę wskutek upadku bolidu, który towarzyszył komecie Halleya, jest jedynie hi-

potezą — twierdzi kandydat nauk technicznych Aleksander Wojciechowski. Jednakże ogrom-



Marek OLSZYŃSKI



Dla popularyzacji działalności Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wprowadzono do obiegu ilustrowaną kartkę pocztową z wydrukowanym znaczkiem wartości 10 zł, przedstawiający emblemat OPZZ.

W ZSRR ukazał się znaczek (10 kop.) upamiętniający 100

rocznicę urodzin amerykańskiego działacza ruchu robotniczego i pisarza Johna Reeda, autora słynnej książki o Rewolucji Październikowej „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem”.

Czechosłowacja wydała dwa kolejne znaczki z cyklu emisyjnego „Historyczne motywy Bratysławy”.

Austria emitowała pamiątkowy znaczek z okazji 25-lecia Alpejskiego Zoo w Innsbrucku.

Francja i Monako wydały doroczne znaczki z dopłatą na Czerwony Krzyż.

W Nowej Zelandii ukazała się seria 3 znaczków z dopłatą na opiekę nad dziećmi.

Watykan emitował kolejną serię 8 znaczków z cyklu „Zagraniczne podróże papieża Jana Pawła II”.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, tradycyjnym już od wielu lat zwyczajem, wiele krajów emituje okolicznościowe znaczki, w większości z reprodukcjami znanych obrazów, regionalnych obrzędów itp. i stosuje świąteczne datowniki pocztowe. Poczta fińska wydała z tej okazji dwa znaczki (jeden reprodukuje). Przy okazji informujemy, że Finlandia wydała w 1988 r. 20 emisji obejmujących 26 znaczków i blocek.

Powrót do pijawek

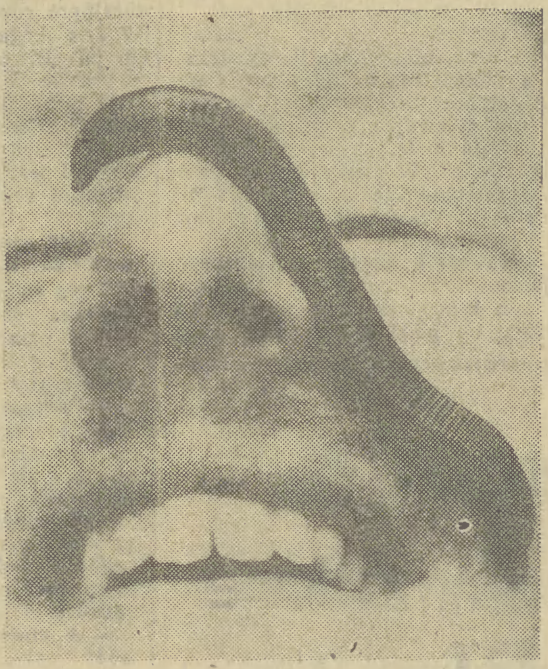
Jeszcze do niedawna każdy lekarz odwiedzający chorego zabierał ze sobą hirudo medicinalis. Inaczej zwane pijawkami robaki te były niezbędne przy leczeniu podagry, chorób gastrycznych oraz związanych z ciśnieniem. Ostatnio lekarze zaprzestali ich używania, co wywołało zadowolenie zwłaszcza wśród chorych. Jednak pijawki ponownie wracają do współczesnej medycyny. Amerykański biolog, Roy Sawyer, założył nawet w Walii znakomicie funkcjonującą hodowlę tych bardzo złośliwych, małych żyłatek. W ciągu paru lat sprzedał je do szpitali i instytucji na całym świecie za sumę 100 tys. funtów.

Pijawkami zainteresowane są przede wszystkim brytyjskie, francuskie i amerykańskie instytucje, w których używa się ich podczas reimplantacji niektórych części ciała, takich jak: nos, palec nogi czy rękę. Chirurdzy zauważyli, że kiedy na nowo łączy się części ciała, zabiegi te często udaremniają krążenie krwi w cienkich żyłkach. Pijawki przystawione do ciała odblokowują natomiast naczyń krwionośne, wysysając po ok. 0,5 g krwi. Po kilku dniach takiej kuracji krwionieg działa już normalnie.

Sawyer otworzył swoją walijską farmę pijawek przed trzema laty i wyhodował w niej 8 odmian tych zwierząt. Żyją one w 3-metrowych zbiornikach umieszczonych w specjalnych pomieszczeniach o kontrolowanej temperaturze. Sama hodowla nie jest zajęciem łatwym. Do osiągnięcia dojrzałości pijawki potrzebują 6 miesięcy dając w tym czasie każda po ok. 150 sztuk potomstwa. Potrzebne są do tego jednak idealne warunki otoczenia, bowiem inaczej zwierzęta nie przejawiają żadnej ak-

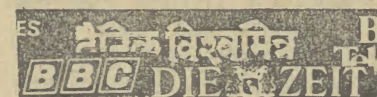
tywności życiowej. Innym kłopotem jest to, że pijawka zaledwie po 20 min. ssania krwi — przez rok nie potrzebuje pożywienia.

Chirurdzy jeszcze niezbyt często używają pijawek. „Ale wierzę ci, jeśli spędzisz całą noc przysysając palec lub ucho, użyjesz wszystkiego, co tylko ci pomoże” — mówi doktor Joseph Upton z bostońskiego szpitala chorób wewnętrznych i kobiec-



Ze śliny pijawek żyjących nad Amazonką daje się wyodrębnić substancję powodującą rozpuszczanie skrzepów. Możliwe jest także otrzymywanie składników, które chronią człowieka przed uczuciem bólu w czasie, gdy pijawka wysysa krew, a następnie odrywa się od ciała. Oprócz tego ślina zawiera jeszcze enzym, który wzmacnia przepływ krwi w naczyniach. Wszystkie te zalety — sądzi Sawyer — wpłyną na zastosowanie śliny tych zwierząt w leczeniu ofiar ataków serca.

Szczegółowe badania nad pijawkami rozpoczęto na Wydziale Biologii Molekularnej w University of California w Berkeley.



„POTRZEBNY SYMPATYCZNY KROKODYL...”

Ogłoszenie tej treści zamieścił londyński teatr „Hammersmith” przygotowujący przedstawienie musicalu „Lyle”, w którym występuje autentyczny krokodyl w charakterze żywego rekwizytu.

LIZ TAYLOR W NOWYM FILMIE Elisabeth Taylor wystąpi w realizowanym we Włoszech filmie Franco Zeffirelliego pt. „Młody Toscanini”, w którym kreować będzie była śpiewaczka



To fakt, że wychowanie psa kosztuje wiele trudu i cierpliwości. Nie mówię już o tresurze, która stanowi wyższy stopień wtajemniczenia. Dotyczy ona zresztą wyjątkowo psów obronnych i najlepiej ćwiczyć psa pod opieką fachowca, czyli zawodowego trenera.

Niemniej nawet najmniejszy Pimpuś — czyli ratler, pekińczyk, czy jamnik, musi nauczyć się zalać łapę na żądanie. Powinien podchodzić do właściciela na jego wołanie, umieć chodzić spokojnie na smyczy — czy bez, za to przy nodze swego pana. Nie powinien atakować napotykanego psa, kótów czy gołębi. Tym bardziej — ludzi. Jednym słowem każdy pies bez względu na rasę czy wielkość, powinien być dobrze ułożony. I to nie przy pomocy wrzasku i bicia, tylko konsekwentnego egzekwowania poleceń.

Chau-chau Dzeki

Przedstawiciele niektórych psich ras są trudniejsi w wychowywaniu. Basety są uparte, foksterriery złośliwe z natury, owczarki ostre, ale do najuczulawszych należą chau-chau'y.

Znam rodzinę, która w podarunku otrzymała psa tej rasy. Jako dwumiesięczne szczenię był przesłiczny, przymilny, choć już wtedy zdradzał oznaki agresywności w stosunku do innych psów i do ludzi. Wychowywany był jak należy. Nie popełniono żadnego błędu pedagogicznego, a jednak Dzeki wyrósł na niebezpiecznego psa. Nikt z rodziny poza dziadkiem nie odważył się wychodzić z psem na spacer. Jeżeli Dzekiemu nie podobał się spotkany pies, dziadek dokonywał cudów żeby go utrzymać. Ciągnięty przez nieprawdopodobnie silnego Dzekiego, dziadek nieraz mimo woli brał udział w psich rozgrywkach. Ratawał dziadka jedynie fakt, że pies nie opuszczał mieszkania bez kagańca — nie mógł więc wiele zdziałać, poza wywołaniem potężnego zamieszania. Dzeki nie znośił też umundurowanych. Biedny dziadek chodził na spacer z lornetką i kiedy z daleka wypatrzył żołnierza, kolejarza, milicjanta, natychmiast zmieniał kierunek spaceru.

Domowników Dzeki lubił, choć ich nie słuchał. Pewnego dnia odwiedziła dziadków synowa z trzymiesięczną córeczką. Dzeki został zamknięty w kuchni (gdyż jeszcze nie znał małej wnusi), śpiące małżeństwo w sypialni w jednym pokoju, a rodzina zasiadła w drugim do podwieczorka. Pierwszy raz w życiu otworzył sobie Dzeki sam drzwi, przeleciał jak burza przez pokój jadalny i zatrzymał się w drugim, przy wózku. Wszyscy zamarli, mała się obudziła i wesoło gaworząc, wyciągnęła do psa rączki. Już po chwili Dzeki liżał namiętnie małą po głowie. Nie uwierzycie, ale mała ma odtąd w Dzekim najwspanialszego stróża i obrońcę. — Ale co z niej wyrośnie? — zapytał kiedyś zmartwiony dziadek — skoro Dzeki nie pozwoli nikomu dać jej — nawet najbardziej zasłużonego klapsa!

ALEKSANDER



„POTRZEBNY SYMPATYCZNY KROKODYL...”

Ogłoszenie tej treści zamieścił londyński teatr „Hammersmith” przygotowujący przedstawienie musicalu „Lyle”, w którym występuje autentyczny krokodyl w charakterze żywego rekwizytu.

LIZ TAYLOR W NOWYM FILMIE Elisabeth Taylor wystąpi w realizowanym we Włoszech filmie Franco Zeffirelliego pt. „Młody Toscanini”, w którym kreować będzie była śpiewaczka

operowa. Aktorka, której reżyser polecił... utyć o 4 kg, przybyła do Włoch w otoczeniu dwóch „goryli”, czterech sekretarek oraz z bagażem zawierającym m. in. 60 toalet. Liz z wielkim trudem utraciła w ub. roku nadwagę i obecnie będzie mogła powetować sobie poprzednie wyrzeczenia.

CHCESZ MIEĆ SYNA? — ODSTAW DRINKI

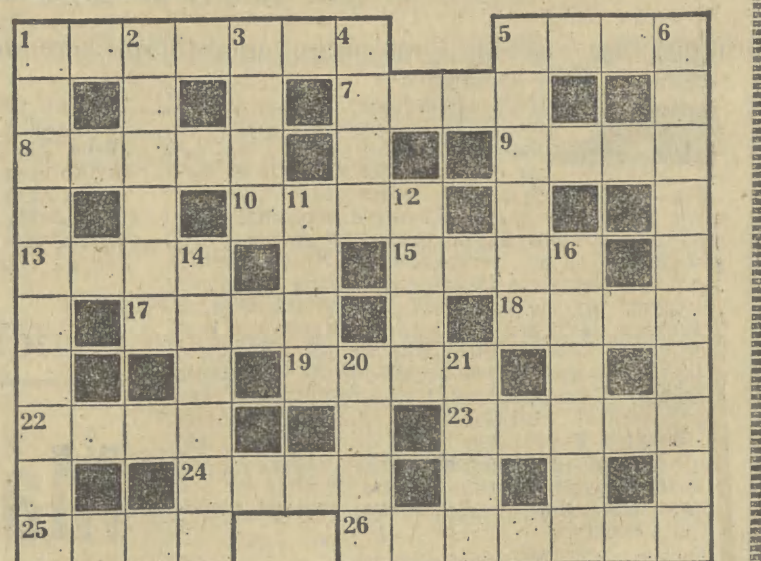
Ojcowie pragnący mieć syna powinni odstawić napoje alkoholowe oraz unikać zajęć powodu-

jących stres. Badania prowadzone przez Royal College of Physicians w Londynie wykazały, że mężczyźni zatrudnieni w takich zawodach, jak piloci odrzutowców a także barmani i pracownicy przemysłu alkoholowego posiadają o 6—10 procent mniej synów niż pracujący w innych zawodach. Przyczyną tego jest wytwarzanie zaniżonych ilości męskiego hormonu testosteronu, co podobno rzutuje na pleć dziecka.

KRZYŻÓWKI 111

POZIOMO: 1. japoński rycearz, 5. królowa polska, druga żona Zygmunta I Starego, 7. schronienie Noego, 8. oprzęd wraz z poczwarką, 9. rzeka w azjatyckiej części ZSRR, 10. stary, bezwartościowy przedmiot, 13. biblijny raj, 15. żołnierz lekkiej kawalerii uzbrojonej w lancę i szablę, 17. plac handlowy, 18. rodzaj placza z praśnego ciasta pieczonego przez wyznawców religii mołozowej, 19. główny region uprawy herbaty w Indiach, 22. święty ptak starożytnego Egiptu, 23. „stolica” polskiej piosenki, 24. odgłos, 25. solenizant drugiej dekady lipca, 26. maczka z manioku służąca do wyrobu tapioki.

PIONOWO: 1. słynny gotyko-renesansowy zabytek Krakowa, 2. znana tragedia W. Szekspira, 3. bokserska arena, 4. jednośladowiec produkcji naszych południowych sąsiadów, 5. w przenośni o czymś łagodzącym cierpienie, 6. w przodności o człowieku bez elementarnych wiadomości w danym zakresie, 11. metropolia Lotwy, 12. miasto w ZSRR słynne z produkcji samolotów, 14. norweski badacz polarny, laureat Nagrody Nobla, 16. wielkie japońskie miasto



na wyspie Honsiu, 20. wstrząs psychiczny, 21. duży arktyczny ssak morski.

ADAM

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 110

Poziomo: Bosak, Cnota, Obuch, Minos, Antyk, Adapter, Stoper, Regaty, Owijacz, Idiom, Tango, Stado, Rowek, Sekta.

Pionowo: Bombardier, Sana, Kosa, Kult, Chart, Ostęp, Askarydoza, Odra, Pływ, Esej, Owca, Gniew, Tomsk, Ikar, Atos, Znak.

Nagrody książkowe wylosowali: Barbara Szczepańska, Kraków; Janusz Pieczara, Kraków; Marian Szczepulski, Kraków; Kinga Bochnia, Kraków; Jakub Klejczyk, Kraków.

TEATRY

Piątek

Siowackiego 19 Dni Turbinów. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.30 **Aplacja. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 18 Mistrz i Małgorzata (Występy gościnne Teatru Współczesnego z Warszawy, abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14 17.30, 19.30 **Dzwony. Kameralny** 19.15 **Kaspar. Bagatela** 18 Nieśmiały na dworze. **Ludowy** 18 Betlejem polskie. **Opereka** (ul. Lubieć 48) 19.15 **My Fair Lady. Maszkaron** (Scena Wieża Ratuszowa) 19.30 **Stuknięta. STU** (al. Krasieńskiego 16) 19.15 **Zabawa. Filharmonia** 19.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PFK, Gilbert Levine (USA) — dyrygent, Konstanty A. Kulka — skrzypce. **Strefa** (Piwnica u Literatów, ul. Kanonicza 7) 21.15 **Dziennik Uwodźciela. PWST** (Warszawska 5) 19 „Samobójca” — prem. spektaklu dyplomatycznego.

Sobota

Siowackiego 11, 19.30 **Balladyna. Miniatura** 19.30 **Laweczka** (przedst. doz. od lat 16). **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 18 Mistrz i Małgorzata (występy gościnne Teatru Współczesnego z Warszawy, abonamenty nieważne). **Kameralny** 19.15 **Kaspar. Bagatela** 18 Nieśmiały na dworze. **Ludowy** 18 Betlejem polskie. **Opereka** 19.15 **My Fair Lady. Groteska** 10 Czas na bajkę. **Maszkaron** 19.30 **Stuknięta. STU** 19.15 **Zabawa. Filharmonia** 18.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PFK, Gilbert Levine (USA) — dyrygent, Konstanty A. Kulka — skrzypce. **Kabaret „Drops”** (Hotel „Pod Różą”, ul. Floriańska 14) 16 „Pipi rusza w świat” — z Mikołajem. **PWST** 19 „Samobójca”.

Niedziela

Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Siowackiego) 12 Królów na Śnieżka (spektaklu baletowy). **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 18 Mistrz i Małgorzata (występy gościnne Teatru Współczesnego z Warszawy, abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14 19.30 **Dzwony. Kameralny** 19.15 **Kaspar. Bagatela** — **Mała Scena** 18 **Mąż i żona. Ludowy** 18 Betlejem polskie. **Groteska** 17 Czas na bajkę. **Maszkaron** 19.30 **Stuknięta. STU** 19.15 **Zabawa. Strefa** 19, 21.15 **Dziennik Uwodźciela. PWST** 19 „Samobójca”.

KINA

Piątek

Kijów 16.15 Między ustami a brzgiem pucharu (pol. 1.15), 18.30 **Mona Lisa** (ang. 1.18), 20.45 **Mucha** (USA 1.18) — przedpremierowy. **Uciecha** 16.15 Po godzinach (USA 1.18), 18.30 **Misja** (ang. 1.15), 21 **Krokodyl Dundee** (austral. 1.15) — przedpremierowy. **Warszawa** 16.15 **C.K. Dezerterzy** (pol. 1.18), 19.30 **Pożegnanie z Afryką** (USA 1.15 przedpremierowy). **Wolność** 16.30 **Lampart** (wł. 1.15), 20 **Misja specjalna** (pol. 1.15), **Wanda** 15.45, 18 **Cienie śmierci** (jap. 1.18), 20.15 **Gonza wojownik** (jap. 1.18). **Mł. Gwardia** 16 **Tajemnica starego strychu** (czech.-jap. b.o.), 18, 20 **Wetherby** (ang. 1.18). **Wirzós** (ul. Zamajski) 15.30 **Pół żartem, pół serio** (USA 1.12), 17.45 **W zawieszaniu** (os. 1.15), 20 **DKF. Światowid** (os. Na Skarpie) 15.30 **Signal ostrzegawczy** (USA 1.15), 17.45 **Oby** — decydujące starcie (USA 1.15), 20.15 **Czułe słowa** (USA 1.15), **Mała sala** 15, 17 **Czy leci z nami pilot** (USA 1.12), 19 **Lubieć nietoperze** (pol. 1.18). **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego) 15.45 **Harakiri** (jap. 1.15), 18 **Retrospektywa twórczości Filipa Bajona** pt. „Czas dekadencji”. **Ugorek** (os. Ugorek) 15.30 E.T. (USA b.o.), 17.30, 19.30 **Ucieczka** w noc (USA 1.18). **Kultura** (Rynek Główny 27) 14 **Och Karol** (pol. 1.15), 16, 18, 20.15 **Nieśmiertelny** (ang. 1.15). **Związkowiec** (ul. Grzegorzeczka) 16, 18, 20 **DKF „Kinematograf”**. **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 14, 20 **Bez końca** (pol. 1.18), 17.30 **DKF „Kropka”** cykl „Igraszki losu”. **Tęcza** (ul. Praska) 16.30 **Odyseja** (czech.-NRD b.o.) 18 **Gliniarz z Beverly Hills** (USA 1.18). **Podwawelskie** (ul. Komandorów 15) **Legenda o twierdzy Surskiej** (radz. 1.12).

Sobota

Kijów 16.15 Między ustami a brzgiem pucharu. 18.30 **Mona Lisa**, 20.45 **Mucha**. **Uciecha** 16.15 Po godzinach, 18.30 **Misja**, 31 **Krokodyl Dundee**. **Warszawa** 16.15 **C.K. Dezerterzy**. 19.30 **Pożegnanie z Afryką**. **Wolność** 10 **Czarne stopy** (pol. b.o.). 12.15 **Indiana Jones** (USA 1.15), 16.30 **Lampart**, 20 **Misja specjalna**. **Wanda** 10, 12 **Cudowne dziecko** (pol.-kanad. b.o.), 15.45, 18 **Cienie śmierci**, 20.15 **Gonza wojownik**. **Mł. Gwardia** 16 **Tajemnica starego strychu**, 18 **Tajemnica starego strychu**, 20 **Wetherby**. **Wrzós** 15.30 **Pół żartem, pół serio**, 17.45 **W zawieszaniu**, 15.30 **Signal ostrzegawczy**, 17.45 **Ostatnie metro**. **Światowid**

Oby — decydujące starcie, 20.15 **Czułe słowa**. **Mała sala** 15, 17 **Czy leci z nami pilot**, 19 **Lubieć nietoperze**. **Mikro** 16 **Retrospektywa twórczości Filipa Bajona** pt. „Czas dekadencji”. **Ugorek** 15.30 E.T., 17.30 **Ucieczka** w noc (USA 1.18). **Kultura** 14 **Och Karol**, 16, 18, 20.15 **Nieśmiertelny**. **Związkowiec** 9 **DKF dla młodzieży**, 12, 14, 16, 18 **Walt Disney i św. Mikołaj**, 20.15 **DKF „Kinematograf”**. **Sfinks** 10, 16 **Maria i Mirabela** (rum. b.o.), 18, 20 **Bez końca** (pol. 1.18). **Tęcza** 15 **Bajki** (pol. b.o.), 16.20 **Komediantka** (pol. 1.15), 18.30 **Gliniarz z Beverly Hills**. **Kino-Video Forum** (ul. Mikołajska 2) 10 **Przygody Błękitnego Rycerzyka** (pol. b.o.), 12 **Przepraszam czy tu biją** (pol. 1.15). **Podwawelskie** 15 **Potop**, cz. I (pol. b.o.), 17.30 **Życie i umrzeć w Los Angeles** (USA 1.18).

Niedziela

Kijów 16.15 Między ustami a brzgiem pucharu. 18.30 **Mona Lisa**, 20.45 **Mucha**. **Uciecha** 16.15 Po godzinach, 18.30 **Misja**, 21 **Krokodyl Dundee**. **Warszawa** 16.15 **C.K. Dezerterzy**. 19.30 **Pożegnanie z Afryką**. **Wolność** 10 **Czarne stopy**, 12.15 **Indiana Jones**, 16.30 **Lampart**, 20 **Misja specjalna**. **Wanda** 10, 12 **Cudowne dziecko**, 15.45, 18 **Cienie śmierci**, 20.15 **Gonza wojownik**. **Mł. Gwardia** 14, 16 **Mały Iluzjon**: **Kapitan Korda** (czech. b.o.), 18, 20 **Wetherby**. **Wrzós** 12 **Bajki** (pol. b.o.), 13 **Powrót Jedi** (USA 1.12), 15.30 **Pół żartem, pół serio**, 17.45 **W zawieszaniu**, 19.45 **Ostatnie metro**. **Światowid** 14 **Wodne dzieci** (ang. b.o.), 15.30 **Signal ostrzegawczy**, 17.45 **Oby** — decydujące starcie, 20.15 **Czułe słowa**. **Mała sala** 15, 17 **Czy leci z nami pilot**, 19 **Lubieć nietoperze**. **Mikro-Video** na dużym ekranie: 16 **King Kong** (USA 1.12), 18 **Dylizans** (USA 1.12), 20 **Kabaret**: **Pietrzak**, **Fronczewski**, **Smoleń** (pol. 1.15). **Ugorek** 14 **Bajki** (pol. b.o.), 15.30, 17.30, 19.30 **Ucieczka** w noc. **Kultura** 14 **Och Karol**, 16, 18, 20.15 **Nieśmiertelny**. **Związkowiec** 10, 12, 14, 16, 18 **Walt Disney i św. Mikołaj**, 20 **Nieśmiertelny** (ang. 1.15). **Sfinks** 11, 12 **Poranki**, 16 **Maria i Mirabela**, 18, 20 **Bez końca**. **Tęcza** 15 **Odyseja**, 16.30 **Komediantka**, 18.30 **Gliniarz z Beverly Hills**. **Kino-Video Forum** (ul. Mikołajska 2) 10 **Przygody Błękitnego Rycerzyka**, 12 **Przepraszam czy tu biją**. **Wspólnota** (ul. Dobrego Pasterza 100) 11 **Reksio i Ufo** (pol. b.o.), 12.15 **Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie** (pol. b.o.), 16, **Paris Texas** (RFN-fr 1.15), 19 **Yesterday** (pol. 1.15). **Podwawelskie** 12 **Bajki**, 13 **Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie**, 15 **Potop**, cz. II, 17.30 **Życie i umrzeć w Los Angeles**.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15), **Skarbiec i Zbrojownia** (10—15), **Muzeum Katedralne** (10—15), **Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale** (10—15.30), **Muzeum Lenina**, **Topolowa** 5: **Lenin w Polsce**, **Lenin w grafice artystów Kijowa** (piąt. 9—18, sob. 10—18, niedz. 10—15), **ul. Królowej Jadwigi 41**: **Mieszkanie Lenina**, **Lenin w filatelii** (9—15), **w Poroninie** (8—16 wst. wol.), **w Białym Dunaju** (9—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne** — Oddziały: **św. Jana** 12 **Militaria** i zegary (9—15), **Krzysztofor**, **Rynek Gł.** 35: **Z dziejów i kultury Krakowa** (9—15), **Franciszkańska 4**: **Wyst. szopek krakowskich** (piąt. 9—17, sob. niedz. 9—16), **Golebia 4**: **Oficyna introligatorska R. Jahody** (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98), **Muzeum Judaistyczne**, **Szeroka 24** (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15), **Muzeum Narodowe** — Oddziały: **Sukiennice**: **Galeria pol. mal. i rzeźb 1764—1900** (10—15.30), **Szolański**, **pl. Szczepański 9**: **Galeria pols. sztuki do 1764 r.** (piąt. niedz., sob. niedz. 10—15.30), **Czartoryskich**, **św. Jana 19**: **Zbiory Czartoryskich** (piąt. 12—17.30 wst. wol., 10—15.30), **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego** ul. **Kanonicza 9** (10—15.30), **Archeologiczne**, **Poselska 3**: **Starożytność i średn.** **Młopotowski**, **Pradzieje N. Hut**, **Mumie egip.** w świetle promieni X, **Uchronić od zniszczenia**, **Sztuka tybetańska** (piąt. 10—14, sob. niedz., niedz. 11—14), **Przyrodnicze**, **Sławkowska 17** (10—13), **Etnograficzne**, **Krakowska 46**: **Seweryn Udziała** — **zabójca** **Muzeum Etnograficznego w Krakowie** (9—15), **Pałac Sztuki**, **pl. Szczepański 4**: **Wyst. prac A. Bunzha** (10—17), **Dworek J. Matejki w Krzeszawicach**, **ul. Kruczkowskiego 15** (10—17), **Międzyzdródz. Salon Fotografii**, **ul. Boh. Stalina** **radz. 13**: **Venus '87** (9—19), **Zamek Żupny**, **Wieliczka**: **Kopalnia wielka w dawnych wiekach** (8.30—18), **Muzeum Starego Teatru**, **Jagiellońska 1**: **Wyst. „Jerzy Jarocki”** (11—13, niedz. niedz.), **Ośrodek Teatru Cricot 2**, **Kanonicza 5**: **Projekt Tadeusza Kantora do spektakli „Szewcy” i „Balladyna”** (10—14,

Co się kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
18	19	20
GRUDNIA	GRUDNIA	GRUDNIA
Bogusława Gracjana	Dariusza Urbana	Bogumila Dominika

sob. niedz. niedz.), **KMPiK**, **pl. Centralny**: **Revolucja Październikowa** — fot.; **Plakat społ. polit.** (piąt. 10—23, sob. 10—18, niedz. 11—15), **Salon Wystawowy**, **al. Róż** 3: **Mal. A. Siemianowicza** (10—17), **NCK, Galeria**, **pl. Centralny**: **Przemysłowe wzniołstwo włoskie** (11—18, niedz. niedz.), **SOK**, **Mikołajska 2**: **Mal. E. Woźniak-Bramskiej** (12—18, sob. niedz. niedz.), **Galeria Krzysztofor**, **ul. Szczepańska 3**: **Wyst. T. Brzozowskiego** (11—17), **Galeria**, **ul. Floriańska 34** (piąt. 11—19, sob. niedz. 9—14), **Galeria Fotografia-Video**, **Solskiego 24** (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15), **Galeria „Inny Świat”**, **Floriańska 37**: **M. Kępcanowicz** — **mal.** (piąt. 11—18, sob. niedz. 11—15), **Galeria Desy**, **św. Jana 3** (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. 9—15), **Galeria Plakatu**, **Desa**, **ul. Stolarska 8-10** (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. 9—15), **Galeria Desy „Pawilon 2”**, **ul. Stolarska 17**: **Współczesne mal. pol.** (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niedz.), **Galeria „B”**, **ul. Solskiego 21**: **Graf. i rys.** (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—14), **Galeria Kramy Dominikańskie**, **ul. Stolarska 8-10**: **M. Malinowska-Bossowska** — **mal.** „**Kolejka w obrazie**” (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—14), **Galeria Akademii**, **ul. Bracka 4**: **Mal. i graf. F. Rumian-Szancenbachowej** — **wyst. pośmiertna** (11—17), **Galeria Rzeźby ZAR**, **ul. Bracka 13**: **Rzeźba Władysława Radziszowa** (piąt. 11—19, sob. niedz. 11—15), **Galeria STU**, **ul. Bracka 4**: **Witraże A. Skibińskiej** (12—18), **Galeria ZPAF**, **ul. św. Anny 3**: **Fot.** **B. Bohdziewicz** (piąt. 10—18, sob. niedz. 10—14).

APTEKI
Rynek Gł. 42 tel. 22-23-71, **Długa 88**, tel. 33-42-90, **Krakowska 1**, tel. 66-23-21, **Kozłówek** — **pawilon**, tel. 55-51-87, **Nowa Huta** — **al. Rewolucji Październikowej 6**, tel. 44-17-19, **Struga 36**, tel. 44-06-90, **Pstrowskiego 98**, tel. 66-69-50, **Kazimierza Wielkiego 117**, tel. 37-44-01.

różne

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku. **Ogród Botaniczny** (Kopernika) niedz. 10—14.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05 — 16.00 **Magazyn Muzyczny „Rytm”**. 16.05 **Magazyn i aktualności**. 17.00 **Z archiwum polskiego beatu** — „Dwadzieścia lat a może mniej”. 17.30 **Ludzkie losy**. 18.05 **Na co wystarczy fundusz społeczny**. 18.20 **Konc. dnia**. 19.30 **Radio Dzieciom**: „**Radiowe nuty**”. 20.15 **Konc. zyczeń**. 20.45 **G. G. Marquez**: „**Kronika zapowiedzianej śmierci**”. 21.00 **Komunikaty**. 21.05 **Kronika sportowa**. 21.30 **Repetycje z jazzu polskiego**. 22.05 **Na różnych instrumentach**. 22.15 **Muzyka baroku**. 23.30 **Na rockową nutę**. 24.00 **Koniec programu i hymn**.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21.20, 0.55. 15.00 **B.W. Tuchman** — „**Wyniosła wieża**”. 15.10 **Szafeta Orkiestry Radiowych**: **Orkiestra PR i TV w Katowicach**. 15.30 **Niezapomniane głosy**, **niezapomniane mal.** 16.00 **Dziela**, **style**, **epoki**. 16.50 **J. Tey** — „**Tam piaski śpiewają**” — **odc.** 17.05 **Kraków na antenie**. **Co niesie dzień** — **wyd. popołudniowe**. 18.30 **Klub Stereo**. 19.30 **Wieczór w filharmonii**: **Koncerty z dawnych lat**. 21.30 — 1.00 **Wieczór literacko-muzyczny**. 21.25 **Wieczorne refleksje**. 21.35 **Laszlo Gyorffy** — „**Bezładne spądanie**”. 22.10 **Śluchochajmy razem** — **zaprasza B. Fabiański**. 23.00 **W. Zalewski** — „**Wysłannik**” — **odc.** 23.20 **Polacy na płytach świata**. 24.00 **Nocne muzykowanie**. 1.00 **Koniec programu i hymn**.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 **Muzyka z zielonej wyspy**. 15.40 **Biały wywiad** — **aud.** 17.30 **Polit. dla wszystkich**. 18.05 **Inf. sportowe**. 18.15 **Akcenty Trójki**. 19.00 **Codz. pow. w wyd. dźwięk.**: **W. Sieroszewski** — „**Beniowski**”. 19.30 **Złote lata Modern Jazzu**. 19.50 **Anatol Rybakow** — „**Dzieci Arbatu**”. 20.00 **Dziurny mag. bigbitowy**. 20.45 **Klub Trójki**. 21.00 **Trzy kwadransy jazzu** — **dyskografia**. 21.45 **Klub Trójki**. 22.15 **Folk. muzyka przyszłości**. 22.45 **Nowy numer „Miesięcznika literackiego”**. 23.00 **Opera tygodnia**: **Bedrich Smetana** — „**Dalibor**”. 23.15 — 1.00 **Zapraszamy do Trójki** — **pr. J. Kordowicz**. 1.00 **Koniec programu i hymn**.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.30. 14.00 — 17.00 **Popołudnie Młodych Słuchaczy**. 17.05 **Muzyka oratoryjna**. 17.55 **Widnokrąg**: **Magazyn nowości medycznych**. 18.30 **Język angielski**. 18.50 **Studio Ekspertów**. 19.45 **Swingowe granie**. 20.15 **Wieczór Muzyki i Myśli**: „**Fenomen powieści**”. 21.40 **Spotkanie z re-**

portażem. 22.00 **Ci nieczłonni** — **aud.** 22.50 **Gra o przyszłość** — **Światowidy w telekomunikacji**. 23.05 **Muzykoterapia**. 23.35 **Wieczorne peregrynacje**. 23.50 **Melodie na dobranoc**. 24.00 **Koniec programu i hymn**.

Sobota I

Wiadomości: 8, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23. 5.30 — 8.00 **Poranne sygnały**. 8.05 **Obserwacje K. Zielińskiej**. 8.15 **Muzyka poranna**. 8.30 **Przegląd prasy**. 8.45 **Merkuriusz rządowy**. 9.00 **Cztery Pory Roku**. 11.00 **Koncert przed hejnałem**. 11.57 **Komunikat o stanie wód**. 12.30 **Muzyka folklorem malowana**. 12.45 **Rolniczy kwadrans**. 13.00 **Komunikaty**. 13.05 **Radio kierowców**. 13.30 **Koncert reklamowy**. 14.05 — 16.00 **Magazyn Muzyczny „Rytm”**. 16.05 **Muzyka i aktualności**. 17.00 **Przeboje z listy J. Webera**. 17.30 **Śladem pamięci**. 17.50 **Kto tak pięknie gra**. 18.00 **Matysakowice**. 18.30 **Muzyczne wizytówki**. 19.15 **Radio Dzieciom**: „**Supetek**”. 20.07 **Na marginesie wydarzeń**. 20.10 **Kom. Tot. Sport**. 20.15 **Konc. zyczeń**. 20.40 **Alkoholizm**. 20.45 **G. G. Marquez**: „**Kronika zapowiedzianej śmierci**”. 21.00 **Komun.** 21.05 **Przy muz. o sporcie**. 22.05 **Synne orkiestry rozrywkowej**. 22.45 **Radiowy Odeon**. 23.15 **Panorama świata**. 23.20 **Synne orkiestry rozrywkowej**. 23.55 **Północ poeów**. 24.00 **Koniec programu i hymn**.

Sobota II

Wiadomości: 8, 13.05, 17, 21, 0.55. 6.05 — 8.00 **Kraków na antenie**. 8.05 **Naszym zdaniem**. 8.10 **Poranna serenada**. 8.40 **Tydzień w stereo**. 9.00 **W. Zalewski** — „**Wysłannik**” — **odc.** 9.20 **Muzyczny poranek dla wszystkich**. 12.25 **Kwintety Milesa Davisa**. 13.05 **Kraków na antenie**. 13.20 **Z malowanej skrzyni**. 13.30 **Album operowy**. 14.00 **Co jest grane**. 16.00 **Dziela**, **style**, **epoki**. 16.50 **Josephine Tey** — „**Tam piaski śpiewają**” — **odc.** 17.05 — 18.30 **Kraków na antenie**. 17.05 **Co niesie dzień** — **wyd. popołudniowe**. 17.20 **Prognoza pogody**. 17.30 „**Pasje i profesje**” — **aud. w opr. Anny Balcickiej**. 18.30 **Gwiazdodobór**. 19.15 **Katalog wydawniczy**. 19.20 **Miniatura literacka**. 19.30 **Wieczór w filharmonii**: **Odwrozenie Koncertu Orkiestry Symfonicznej Sudwestfunk z Baden-Baden**. 21.05 **Wieczorne refleksje**. 21.10 **Od ragtime'u do swinga**. 21.30—1.00 **Wieczór lit.-muzyczny**. 21.20 **Nagranie wieczoru**. 21.35 **Teatr PR**: **Francis Scott Fitzgerald** — „**Diamant wielki jak góra**”. 22.10 **Studio Stereo zaprasza**. 23.00 **W. Zalewski** — „**Wysłannik**”. 23.20 **Studio Stereo zaprasza**. 0.50 **Miniatura literacka**. 1.00 **Koniec programu i hymn**.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6.00 — 9.00 **Zapraszamy do Trójki**. 9.05 — 14.00 **Radio-Mann**. 10.00 **Codz. pow. w wyd. dźwięk.**: **W. Sieroszewski** — „**Beniowski**”. 11.50 **Anatol Rybakow** — „**Dzieci Arbatu**”. 13.00 **Boris Vian** — „**Płana złudzeń**”. 13.10 **Powtórka z rozrywki**. 14.00 **Klasyki na starych instrumentach**. 15.05 **Wszystkie drogi prowadzą do Nashville** — **aud. K. Pacudy**. 15.40 **Wyprawy po zdrowie**. 16.00 — 19.00 **Zapraszamy do Trójki**. 18.05 **Inf. sportowe**. 19.00 **Pomyślny raz jeszcze** — **aud.** 19.30 **Dziś w liście przebojów**. 19.50 **Anatol Rybakow** — „**Dzieci Arbatu**”. 20.00 **Lista przebojów programu III** — **pr. M. Niedźwiecki**. 22.10 „**Zgryz**” — **mag. Macieja Zemba**. 23.00 — 2.00 **Zapraszamy do Trójki** — **pr. K. Pacuda**. 2.00 **Koniec programu i hymn**.

Sobota IV

Wiadomości: 7.30, 12, 17, 19.30, 23.30. 6.30 **Jez. angielski**. 6.45 **Muzyczny suplement**. 6.55 **Sportowy komentarz tygodnia**. 7.00 **Radiowa Encyklopedia Świata**. 7.20

Piątek I

15.30 W szkole i w domu
15.50 NURT — Nowatorstwo pedagogiczne
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Rambit — teleturniej
16.50 Dla dzieci: Okienko Pan-kracego
17.15 Teleexpress
17.30 Za kierownicą
17.50 Pacjenci z ulicy Pięknej
18.15 Strzały w Zachęcie — pr. dok. o G. Narutowiczu
18.30 Małe kino: „Baltoro Mustang”, reż. Szymon Wdowiak
18.50 Dobranoc: Cudowny talizman
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Zmiennicy” (7) — „Warszawski łącznik” — film TP
21.00 Sprawa dla reportera
21.40 Ze świata operki — koncert muzyki operetkowej z sali berlińskiej Staatsoper
22.40 DT — Komentarze

Piątek II

16.55 Język angielski (41)
17.25 Program dnia
17.30 Między nami rodzicami
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 W cieniu brzozy Mickiewicza — reportaż
19.00 Magazyn „102”
19.30 Dookoła świata — Polacy u źródeł Nilu
20.00 Non stop kolor — magazyn
20.50 Brawo — magazyn muzycz.
21.30 Panorama dnia
21.45 „Odpoczynek wojownika” — film fab. prod. francuskiej. Reż. Roger Vadim
23.20 Rozmowy intymne
23.50 Wieczorne wiadomości

Sobota I

8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla dzieci: „Księżniczka w osłej skórze” — film prod. ZSRR
10.30 DT — wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.40 Zdrowie — wojskowy magazyn publicystyczny
12.10 W świecie czyszy — program dla niesłyszących
12.40 Pieniądże zamiast serca — reportaż
13.00 Telewizyjna lista przebojów muzyki poważnej

13.25 Antologia dramatu powzechnego: Jean Jacques Bricaire, Maurice Lasaygue — „Króliczek”. Reż. Andrzej Szczepkowski
14.55 Spółem znaczy razem
15.15 Wędrowni dalekie i bliskie: „Wyspy greckie” — film dok. TP
16.05 Gdzie są taśmy z tamtych lat
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport. Turniej „Iz-wiestii”: mecz CSRS — Szwecja
18.20 Butik
18.50 Dobranoc: Przypód kilka wróbla Cwirka
19.00 Z kamerą wśród zwierząt: Bristol
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Rodzina Macahanów” — pilot serialu prod. USA „Jak zdobywano Dzikie Zachód”
22.00 Czas — magazyn publicystyczny
22.30 Siedem dni na świecie
22.40 Sportowe rytmy tygodnia
23.10 DT — Wiadomości
23.25—1.05 Kino nocne: „Kobieta w świecie” — film dok. prod. włoskiej. Reż. Gaultiero Jacopetti

Sobota II

9.25 TV Wrocław na antenie „Dwójki”
9.30 Panorama dolnośląska
10.45 Filharmonia wrocławscy grają Beatlesów
11.30 TV w Krzykach — rep.
12.20 Telewizja satelitarna
12.55 Recital K. Krotowskiej — aktorzy Teatru Polskiego we Wrocławiu
13.25—14.55 NURT (powt.)
14.55 SOBOTA W „DWÓJCE” — powitanie
15.00 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży
16.30 „Zielone komnaty” (3) — „Siedem pór roku” — film dok. Stanisława Szwarca-Bronikowskiego
17.05 W kręgu kina — Mieczysław Pawlikowski
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Program rozrywkowy
19.30 Teatr Niespokojny — reportaż
20.00 Studio sport. Turniej „Iz-wiestii”: mecz w hokeju Kanada — ZSRR
21.10 Ukraina, Ukraina — program folklorystyczny
21.30 Panorama dnia
21.45 Już tylko we śnie — program poetycki
22.00 „Krzysztof Kolumb” (3) — film fab. prod. włosko-amerykańsko-francusko-zachodniemieckiej

tygodniowy program tv

(od 18 do 23 grudnia 1987 r.)

23.25 Brunona Miecugowa „Duchy polskie”
23.45 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

6.05 Telewizyjny kurs rolniczy (powt.)
7.05 Program dnia
7.10 Alarm — przeciwpożarowy
7.20—9.00 Blok programów rolnych
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek — oraz film prod. CSRS „Afera w galerii”
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Arka Noego” — ser. przyrodniczy prod. hiszpańskiej.
11.30 „Biała broń” (8) — „Groteska pojedynków” — film dok. TP
12.00 Poranek symfoniczny WOSPRITV pod dykcją Marka Pijarowskiego
13.10 Teatr dla dzieci: Leszek Staroń — „Opowieść górskiego potoku” Reż. Leszek Staroń
14.00 Telewizyjny film dokumentalny: „Zostawić ślad po sobie” Reż. Waldemar Karwat
14.30 Telewizyjny koncert życzeń
15.15 Kram — magazyn konsumenta
15.45 „W rytmie disco” (21) — film obyczajowy prod. brazylijskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Antena
18.10 Studio sport. Turniej „Iz-wiestii”: mecz CSRS — ZSRR
19.00 Wieczorynka: Smurfy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Późny start” (3) — film fab. prod. angielskiej
20.50 Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych
21.30 Łoża — program kabaretowy
21.40 Sportowa niedziela
22.15 Klub międzynarodowy
22.45 DT — Wiadomości

Niedziela II

8.50 Mag. publ.-inf. „Prezentacje”
9.20 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.55 Film dla niesłyszących: „Późny start” (3)
10.45 Żołnierska droga — wojskowy program dokumentalny
11.30 Lokalny koncert życzeń

11.55 NIEDZIELA W „DWÓJCE”

— powitanie
12.00 Tajemnice starego Gdańska
12.15 Jutro poniedziałek
12.45 Mit o flecie — program muzyczny
13.25 Promocje '87
14.05 Kino rodzinne: „Niebezpieczna zatoka” (7) — ser. prod. kanadyjskiej
14.35 Spotkanie z „Kalinką” — teleturniej baletowy
15.25 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”: „Automania” — prod. angielskiej
16.20 Wideoetka
17.05 Firma „Walocho” — reportaż
17.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Jedwabny szlak” (11) — „Tam, gdzie konie pędzą jak wiatr” film prod. japońsko-chińskiej
18.20 Koncert Stefani Toczyńskiej
19.00 Goście Daniela Passenta
19.35 Ekran szczerości
20.00 Studio sport
21.00 W cieniu historii
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekranu: „Korzenie” (10) — ser. prod. USA
22.35 Ojczyzna-polszczyzna
22.50 Nasza muzyka, moja muzyka: Ewa Wanat i Janusz Mych
23.20 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Biologia
15.50 NURT. Aktualne i przyszłościowe problemy polityki oświatowej
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla dzieci: Zwierzyniec — oraz film USA „Zwierzaki, zwierzaki”
17.15 Teleexpress
17.30 „Jan Serce” (1) — film TP. Reż. Radosław Piwowarski. W roli gł. Kazimierz Kaczor
18.30 Laboratorium: Skąd to wiemy?
18.50 Dobranoc: Jak mały mamut szukał mamy
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr Telewizji na świecie:

Alan Ayckbourn — „Wesołych świąt”. Reż. Michael Simpson
22.05 „Okragły stół” — pr. publ.
22.40 DT — Komentarze

Poniedziałek II

17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102”
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Sponsor — teleturniej
19.00 „Dom angielski” (1) — ser. dok prod. angielskiej.
19.30 Życie muzyczne: śpiewa Piccolo Coro di Varsovia
20.00 Stan krytyczny
20.30 Telemost: Kraków — Mińsk
21.30 Panorama dnia
21.45 Między Moskwą a Rzymem — Nikita Michajłow w Warszawie
22.05 Biografie: „Życie Augusta Strindberga” (4) — Duński lato film prod. austriacko-włosko-francusko-duńskiej
23.05 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Domator
10.20 „Dwie wigilie” — film TP
11.25 Domator
11.45 Pejzaż w malarstwie polskim — ser. dok. TP
15.20 Powtórka przed maturą: Elementy informatyki — sortowanie (2)
15.50 Kim być? — program dla maturzystów
16.20 Program dnia. DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Krag — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci Cojak — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.30 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
17.40 Gazeta rolnicza
17.50 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „P”
18.30 Diagnosta
18.50 Dobranoc: Opowieści z Wiochowej Wsi
19.00 Spory
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Dwie wigilie” — film TP. Reż. Kazimierz Tarnas
21.05 Konferencja prasowa rządu
21.20 Studio sport. Turniej „Iz-wiestii”: mecz Szwecja — ZSRR
22.15 Telewizyjny Informator Wydawniczy
22.35 Relacja z Losowania Krajowej Loterii Pieniężnej
22.40 DT — Komentarze

Wtorek II

17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102”
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Moja Japonia” (3) — W mieszkaniu Abe Kobo — film dok. prod. węgierskiej.
19.10 Atlas nadziei: Spór o spżarnię
19.30 Spotkania krakowskie
20.00 Smyki i smyczki — czyli o konkursach między konkursami
21.10 Polak dzieli — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 Adaptacje: Wielka literatura rosyjska — „Wujaszek Wania” Reż. Andrzej Michajłow-Konczalowski.
23.25 Wieczorne wiadomości

Środa I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Domator — dla dzieci
10.20 „Sherlock Holmes i Doktor Watson” — ser. prod. polsko-angielskiej
11.10 Domator
11.15 Magazyn lotniczy
15.40 NURT. Komputery w edukacji
16.10 Program dnia. DT — Wiadomości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.25 Dla dzieci: Tik — Tak
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny klub producentów zbió
17.50 Z Polski rodem — magazyn polonijny
18.20 Dawniej niż wczoraj: Archiwum XX wieku
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 Sejmowe spotkania
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Miłość i gołębie” — film fab. prod. ZSRR. Reż. Władimir Mienszow
21.40 Zawsze po 21-ej
22.40 DT — Komentarze

Środa II

17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102”
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy
19.15 Uwaga, dokument: „Wedykt” — film Henryka Urbanka
20.00 „Bangkok — miasto smagardowego Buddy” — film dok. Hanny Kramarczuk
20.50 Studio sport
21.30 Panorama dnia
21.45 „Stacja” — film fab. prod. polskiej. Reż. Antoni Krauze
22.45 Wieczorne wiadomości

FRUTAROMA

Po prezent pod choinkę TYLKO DO NAS!

Wszystkich PT Klientów

zapraszamy serdecznie

na zakupy do naszego sklepu firmowego w Krakowie przy ul. Szpitalnej 34

Oferujemy bogaty asortyment atrakcyjnych kosmetyków dla PAŃ i PANÓW a także zioła, przyprawy i soki.

Oferujemy także w.w. wyroby w formie atrakcyjnie opakowanych zestawów.

ZAPRASZAMY!

PRACA

POMOC przy dzieciach — potrzebna Tel. 12-88-58. g-47019
ZONATY, lat 21, posiadający zawodo-we prawo jazdy kat. B — podejmie pracę w sektorze prywatnym. — Oferty 47205 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PIZYJNE solarza lub do przyuczenia. Tel. 12-09-53.
MŁODA, energiczna dziewczyna — podejmie pracę w sektorze prywatnym. — Oferty 47644 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POTRZEBNA pomoc do domu i 3-let-niego dziecka. Tel. 26-67-17.
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem 2-3 godz. dziennie. Możliwa opieka na wczasa-ach w miejscowości podgórskiej w okresie ferii zimowych. Tel. 22-69-65.

SAMOTNY — zatrudni korzystnie renciście dochodzącą, możliwość mieszkania okresowego. — Oferty 47679 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DOCHODZĄCA do prowadzenia domu 3 dorosłych osób — zatrudni. — Warunki korzystne. Tel. 11-74-76, po 16.

CUKIERNIKA i pomoc zatrudnie na kurzych warunkach. Możliwość zamieszkania. — Oferty 47908 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MATRYMONIALNE

TYSIĄCE aktualnych ofert matrymo-nialnych. Adres: 30-960 Kraków, skrytka 902. A-81
BŁYSKAWICZNIE otrzymasz oferty matrymonialne. Kraków 65, skrytka 71. g-47825
KAWALER, lat 31, wzrost 173, tech-nik, wszechstronne zainteresowania, wierzający, uczciwy, bez żadnych zobowiązań — pozna odpowiednią pan-nę. Cel matrymonialny. Oferty 45825 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRACUJĄCY, po pięćdziesiątce, po-siadający mieszkanie — pozna w ci-Oferty 46661 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
INTELEKTUJNEGO — przedsiębior-czego, 40-kilkuletniego pana — po-zna miłą, interesującą, zaradną, stu-dia, mieszkanie (Proszę podać tele-fon). Cel matrymonialny. — Oferty 47038 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRACUJĄCY, po pięćdziesiątce, po-siadający mieszkanie — pozna w ci-Oferty 46661 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA, lat 48, bez zobowiązań i nałogów, posiadająca mieszkanie, wyszczególnienie — pozna sympatycznego pana w celu matrymonialnym. Oferty 47262 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

UZYWANE maszyny introligatorskie — kupię. Oferty 47226 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
TELEWIZOR kolorowy, nowy — kupię. Tel. 11-07-27.
PIEC „Mora” c. o. — kupię. Tel. 22-95-65, wieczorem.
PIANINO markowe — kupię. Tel. 33-93-37.

SPRZEDAŻ

BASSET Hound jamniki szorstko-wose — szczeniata — sprzedam. Tel. 37-75-17. g-39605/7
SPRZEDAŻ pustaków stropowych — „Ackerman” z dostawą na plac przy budowy. Marian i Katarzyna Friedlander. Katowice — Brynów, ul. Bryn-gadziów 28 (obok stacji PKP Brynów). g-45966
SZCZENIĘTA rodowodowe — pieski, pudle srebrne miniaturki, po złotej medalistce i championie — sprzedam. Chrzanów, ul. Manifestu Lipcowego 13/13. g-46447
NOWA łódzowa 240 1 — sprzedam. Tel. 11-07-27. g-48535
NEPTUN 312, Polar 136, antenę Bratysławę — sprzedam. Tel. 37-95-58.
SPRZEDAŻ kajak dwuosobowy tury-styczny-wypoczynkowy Katran, skla-dany. Tel. 12-39-07.
SPRZEDAŻ zamrażarkę i piec gazowy c. o. 23 m³, z ZSRR. Złotego Wieku 30/63. g-45966
MEBLE kuchenne, debowe oraz wy-klądane mało używane — sprzedam. Tel. 33-27-49. g-47195
OBORNKI końskie — sprzedam. Wilcz-kowice 50. g-47503
ZLEWOWYWAK szwedzki 160 — sprzedam. Tel. 34-17-01.
KAROSERIE Skody 105, po wypadku — sprzedam. Tel. 11-25-45.
FIATA 125 p (odbiór Polmozyt) — zamienię na nowego Poloneza. Tel. 47-58-11 (17-20).
WTRYSKARKE 40 g ręczną — sprze-dam. Tel. 44-30-94.
SPRZEDAŻ IBM XT/Turbo. — Tel. 78-26-57. g-47588
ZAMRAZARKĘ „Penguin”, używaną — sprzedam. Tel. 33-24-22.

AUDI Turbo diesel — sprzedam. Tel. 21-40-53. g-47913

MASZYNE dziewiarskie 5 i 8 — sprze-dam. Kraków, ul. Pokoju 24/118. g-47913

KALGANY białe, krótkie — sprze-dam. — Oferty 47928 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POLONEZ, 1980, stan idealny — sprzedam. Tel. 33-77-60, po godz. 8.

CHARTY rosyjskie, szczeniaki rodowodowe, po championie i złotej medalistce — sprzedam Kraków, tel. 55-28-79.

LOKALE

ZAMIECIE mieszkanie 2-pokojowe — superkomfortowe — na wieksze. Tel. 55-49-47. g-46454
DWA mieszkania jednopokojowe — zamienię na większe. Tel. 27-28-01.
PIOTRKÓW Trybunałski M-4, 67 m² — zamienię na Kraków. Oferty 46669 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MIESZKANIE w Olkuszu — zamie-nię na Kraków. Tel. 55-78-02.
WROCŁAW — centrum! Duże, kom-fortowe (120 m²), telefon — zamie-nię na mniejsze w Krakowie. Kra-ków, tel. 34-58-71.
MIESZKANIE własnościowe 2-3-po-kojowe i domek — pilnie kupię. Oferty 47188 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WROCŁAW! M-4, spółdzielcze, 60 m², 3-pokojowe, Śródmieście — osiedle Biskupin — zamienię na podobne, w Krakowie. Tel. 071-48-01-57.

Renomowana prywatna fir-ma produkcyjna o zasięgu krajowym i eksportowym poszukuje co najmniej 3-pokojowego samodzielnego pomieszczenia z telefonem, w Krakowie, na biuro przedstawicielstwa na Polskę Południową.
Oferty na tel. 11-77-90.

POWRACAJĄCY z zagranicy — zde-cydowanie kupi mieszkanie, chętnie w starym budownictwie. Możliwość remontu. Oferty 46941 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.
KUPIĘ mieszkanie w Krakowie. Tel. 48-37-20. g-48949
DWA mieszkania — dwupokojowe, superkomfortowe, lokatorskie M-3, w Mistrzejowicach oraz komfortowy po-kój z kuchnią, 39 m², Śródmieście (z telefonami) — zamienię na czteropo-kojowe, z telefonem. Tel. 48-37-93 lub oferty 46530 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PIOTRKÓW Trybunałski M-3 zame-nię na Kraków. Oferty 47217 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SUPERKOMFORTOWE — trzypoko-jowe, 55 m², telefon, dwupokojowe — 37 m² — zamienię na czteropokojowe, superkomfortowe, powyżej 65 m². Tel. 48-13-28. g-47411
MIESZKANIE superkomfortowe — 30 m², Warszawa — Pruszków — za-mienię na Kraków. — Oferty 47237 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MIESZKANIE 3-pokojowe, własnoś-ciowe, superkomfortowe, w centrum Krakowa — zamienię na równorzęd-ne, większe lub domek, w Chrzano-wie (centrum). Ewentualnie kupię do-mek lub mieszkanie w Chrzanowie. Oferty 47361 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE — zamienię na więk-sze. — Oferty 47438 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. — Tel. 24-40-04. g-47351

SUPERKOMFORTOWE, pokój, kuch-nia, 37 m², 1 p. loggia, telefon, (Dzier-żynskiego) — zamienię na dwupoko-jowe. — Oferty 47552 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE, pokój z kuchnią, 30 m², Krowodrza — zamienię na większe, kwaterekunkowe lub spół-dzielcze. Oferty 47524 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

DWA mieszkania superkomfortowe — kwaterekunkowe M-2, Warszawa i M-3 Nowa Huta — zamienię na jedno du-że — Kraków. Kraków, tel. 43-67-76.

SPÓŁDZIELCZE, pokój kuchnia — 25 m², Prokocim — zamienię na więk-sze. — Oferty 47674 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

Remonty

POMP HYDROFOROWYCH i C.O.

wykonuje w krótkich terminach

ZAKŁAD

USŁUGOWY przy ul. Józefa 34 K-11629

KATOWICE — Ligota. Mieszkanie su-perkomfortowe, 3-pokojowe, 68 m² — trujące pigu, telefon — zamienię na podobne lub mniejsze, w Krakowie albo najbliższej okolicy. — Warunki bardzo korzystne. Oferty 47904 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.
MUSZYNA! M-2, zamienię na podob-ne lub większe, w Krakowie. Oferty 47773 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DUŻEGO mieszkania, z telefonem — poszukuję. Tel. 21-50-96.
WYNAJME willę obcokrajowców. — Tel. 66-41-84. g-47678

NIERUCHOMOŚCI

DOSEK jednorodzinny z 3 garażami wolnostojącymi, przy ul. Bronowic-kiej — sprzedam firmie polonijnej lub na działalność rzemieślniczą. — Oferty 47235 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KURNIK murowany (0-tyśięcznik), z zabudowaniami gospodarczymi oraz garaż na 2 samochody, 7 km od Wie-liczki (dojazd autobusem PKS) — sprzedam. Tel. 55-07-66, wieczorem.
DZIAŁKĘ budowlaną, w Krakowie lub okolicy — kupię. Tel. 12-15-16. g-47281
DOM w stanie surowym, częściowo zamieszkały, 37 arów pola, w Rząs-ze — sprzedam. — Oferty 47378 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.
KUPIĘ działkę budowlaną, w Krako-wie. — Oferty 47328 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
USŁUGI
CZYSZCZENIE dywanów — Zawadzki — tel. 47-20-83. g-46301
CZYSZCZENIE dywanów — Samowon — tel. 41-80-64. g-47531
MONTAŻ kompletów łazienkowych, szafek, szyn, wierceń uderowe — Pawlik, tel. 21-06-90.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM

I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi w Warszawie — Oddział Okręgowy w Krakowie, ul. Dietla 64,

zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach

PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH:

- samodzielnego referenta w dziale transportu
- operatora „Raka”
- operatora „Unikopa”
- robotnika gospodarczego (gońca)

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Sekcja Spraw Pracowniczych Oddziału — Kraków, ul. Dietla 64, III p., tel. 22-31-36. K-11604

ROŻNE

ATRAKCYJNE upominki kupisz w sklepie papierożno-zabawkowym — Kraków, ul. Jagiellońska 7/7A. Za-praszamy! g-40270
POSZUKUJĘ współnika z lokalem — na blacharstwo samochodowe. Oferty 46880 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
GARAŻU poszukuję. Tel. 47-50-09 — po 20. g-47387

KUPIĘ lub wynajmę garaż w Nowej Hucie lub Bałowicach. — Oferty 47643 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ — natychmiast kupię. Oferty 47344 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UPRAWNIENIA „Baltony” — sprze-dam. Tel. 47-46-69. g-47746

POSZUKUJĘ garażu okolica Kobie-rzynskich — os. Ruczaj. Tel. 66-87-33, wieczorem. g-47779

Uwaga producenci wszystkich branż!

— przemysł

— rzemiosło

— drobna wytwórczość



posiadamy koncesję na:

- eksport towarów
- import kooperacyjny i kompletacyjny

oraz

— transakcje kompensacyjne

Jeżeli Wasze wyroby nie były dotychczas eksportowane...

Jeżeli posiadacie nie wykorzystane moce produkcyjne...

Jeżeli nie chcecie zmarnować szansy jaką stwarza eksport...

Zapraszamy do współpracy!

Już od dziś możecie korzystać z pośrednictwa „Exbud-Kielce” w eksporcie swoich wyrobów

Zapewniamy:

- szeroką akwizycję poprzez sieć przedstawicielstw za granicą
- załatwienie wszelkich formalności bezpośrednio w naszym biurze
- szybką i fachową obsługę

Oczekujemy na oferty pod adresem „Exbud-Kielce”, Biuro Handlu Zagranicznego, Oddział w Krakowie, ul. Górników 13, tel. 55-30-52 55-47-54 telex 0326242

NAJTRUDNIEJSZY PIERWSZY KROK „EXBUD-KIELCE” ZROBI GO ZA WAS!

K-10574

Na naszej budowie

Teraz pracują lokatorzy

DZZZWREFFK — otwieram oszkłone drzwi „naszego” bloku. Drzwi puszczają z trudem, bo zostały tak wmontowane w futryne, że górna część harują o nadproże. Pamiętacie naszą akcję? Przez cały rok opisywaliśmy budowę losowo wybranego wieżowca na os. Ruczaj — Zabrze. Teoretycznie od września mogli się do niego wprowadzić lokatorzy. Praktycznie, dziś mieszkają tylko niektórzy. Jak?

— Proszę bez nazwisk — mój rozmówca — szczęśliwy posia-

Notes reportera

— ... ska?
— Jestem!
— ... owakowa?
— Nieobecna, ma wieczorem dyżur!

Krótko przed 11. nieopodal sklepu „Unifry-Serwis” przy ul. Bohaterów Stalingradu zbiera się tłum ludzi, którzy marzą o kupnie kolorowego telewizora. Przychodzą codziennie, by zameldować się osobie prowadzącej listę. Na telewizor czeka się ponad pół roku.

Przed wejściem do sklepu czeka inna grupa. To ci, którzy liczą na lut. a może i dwa luty szczęścia, pozwalające kupić magnetofon, radio stereofoniczne, głośniki. Punktualnie o 11. uchylają się drzwi i ktoś informuje. Proszę Państwa, dziś żadnej dostawy nie będzie!

Na twarzach nie widać rozczarowania. Nie szkodzi, przyjdzie im jutro...

Serwis fotograficzny w witrynie klubu MPIK w Ryńku Podgórskim informuje, że do Warszawy przybył Giovanni Spadolini. supermocarstwa dogadali się w sprawie zwolnienia szczytu w Waszyngtonie. polscy pilkarze przegrali z CSRS 1:3. Lepsze wiadomości; przestarzałe niż żadne! (ar)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 18 — NCK, pl. Centralny — „Spotkanie kawiarzy”. W programie m. in. zdrowotne aspekty picia kawy, historia kawy, kawa na 10 sposobów...

* 18 — BWA, pl. Szczepański 3 — Otwarcie wystawy „Sztuka użytkowa '87”. Czynna codz. oprócz poniedziałków w godz. 11—18 do 10 I 1988.

* 18 — Klub „STARÓWKA”, ul. Szczepańska 5/II p. — Wieczór filmowy — kino oświatowe.
* 19 — Piwnica pod Baranami Rynek Gł. 27 — Recital Anny Szalapak.

W SOBOTĘ:

* 12.15 — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. teatralna) Scena dziecięca — „Szkołny stragan”.

W NIEDZIELĘ:

* 16 — Klub „STARÓWKA” — Kolorowe filmy dla dzieci.

A POZA TYM:

* W Klubie MPIK, Rynek Podg. 7 — czynna jest do 30 XII br. — wystawa rysunków i tkanin artystycznych Grażyny Szczerbowskiej (w dni powszednie od 10 do 20, w soboty od 10 do 18).

* W witrynach sklepu MERINO przy ul. Grodzkiej 40 — ekspozycja ceramiczne prace Henryka Sudera — „ANIELSKA MUZYKA”.

NIEWIELKI pokoił stano- wiały zaplecze Księgarni Medycznej przy ul. Mikołajskiej zastawiony jest szczerze stoma- mi książek. Większość z nich składa się z podobnego zestawu: „Inna strona pediatrii”, „Kardiologia kliniczna”, „English for your career”.

— Dla kogo te zestawy? Czy to są może te „prywatne półki” — pytam kierowniczkę Zofię Tendere.

— U nas nie ma prywatnych półek. Zresztą nawet miejsca na nie brak. To co tu widać, to komplety dla bibliotek.

— Ale książki nie starcza dla wszystkich?

— Braki są kolosalne. Od rzeczy podstawowych — atlasów i anatomii, po podręczniki akademickie. Nasza księgarnia jest jedyna — o ile wiem — księgarnia medyczna w kraju. Ponadto ciągle ciąży ku nam stare województwo krakowskie. Jeśli dostanę np. 300 sztuk poszukiwanego podręcznika, to bardzo trudno je rozdzielić. Od razu 100 biorą biblioteki. 20—30 Akademica, a sa jeszcze zbiorowe zamówienia ze szpitali no i... klienci w księgarni. Trzeba przy tej pracy dużego rozeznania i tak- tu.

— Co, przynajmniej teore- tycznie, można u was kupić?

dacz długo oczekiwanego M-4, za które płaci miesięczny czynsz w wysokości 7300 złotych, stoi obok nieczynnej windy towarowej i główkuje jak w takiej sytuacji przewieźć meble. Mieszkanie w „naszym bloku” rozwija człowieka wszechstronnie. Mój rozmówca „rozwinął” się matematycznie sprawdzając kąty proste ścian i udowodnił, że może być mieszkanie bez katów prostych, a płaszczyzna gipsowych ścian, jest męskim wypukłym i to po obu stronach. Wiedzę budowlaną lokatorzy opanowali w takim stopniu, że już wiedzą, iż formy do produkcji prefabrykatów ich mieszkań musiały być stare i wyeksploatowane. Dowód? Żeby przykryć karnisz trzeba skuć „bulwę” nad oknem fałdująca sufit. Gdy lokator naszego bloku skuje bulwę natrafia na wystające prety zbrojeniowe, które musiały widać „omsknąć” się w formie i opaść na jej dno. Nie ma w „naszym” bloku lokatora, który załamuje się „drobnostkami” na tyle, że chce zrezygnować z przydziału. Nawet jeśli goli się rano przed umywalką stojąc w kracie ściekowej, która została akurat tak wbudowana, że „nie wdepnąć” się nie da! Fuchmani przedstawiają teraz kratki, przy okazji chowają oplatane rur i demontują zlew kuchenne, bo ich mocowanie nie osaduje do żadnej z dostępnych w handlu szafek. Ponieważ nawet najlepszy fuchmani nie sa w stanie wyłuskać dlaczego lastriko w łazience musi być wyżej niż reszta podłogi w mieszkaniu (co przy zalaniu powoduje potop we wszystkich pokojach) — lokatorzy „naszego” bloku uznali „że tak widać musi być”. Jeden z moich wcześniejszych rozmówców zapytał mnie — „właściwie dlaczego do tej pory nie ma w naszym bloku otwartych zsywni i trzeba ze śmieciarni ganiać przed dom”, ale zanim zdążyłem wyrazić zdziwienie powiedział — widocznie nie ma kontenerów — i pobiegł schodami...

(NB)

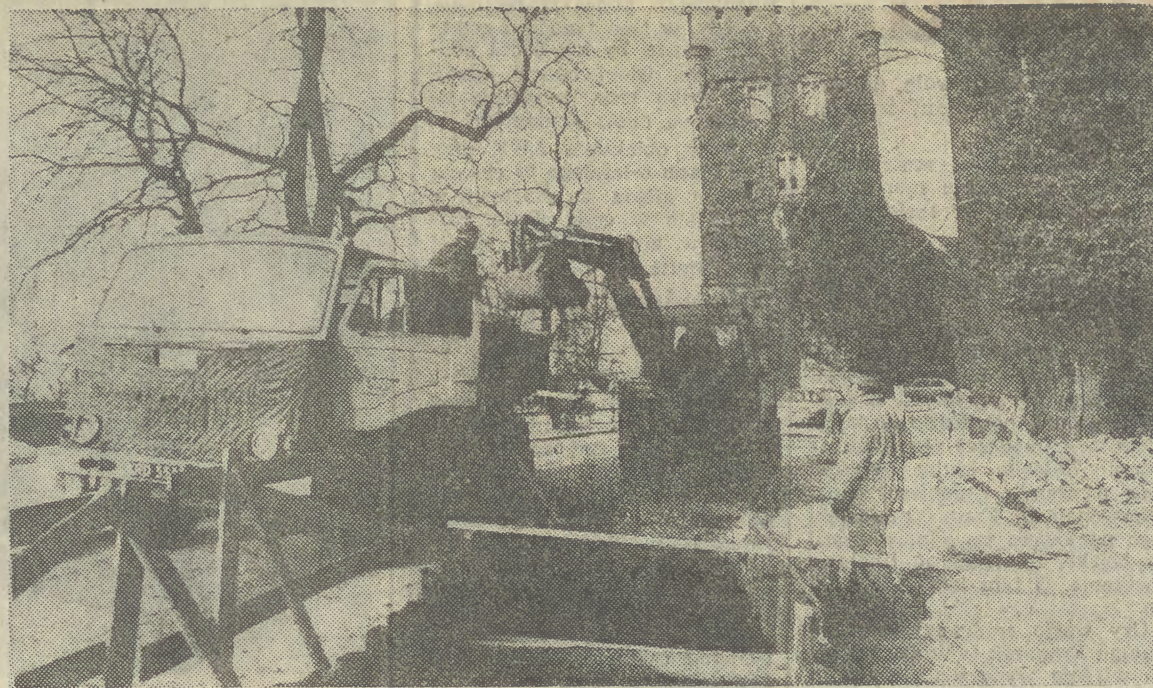


W MYŚLENICACH zakończył się organizowany przez Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych kurs ratowników drogowych. Uczestniczyło w nim 180 kierowców, spośród których 150 kurs ukończyło. Zajęcia prowadził lekarz z krakowskiego pogotowia ratunkowego. W naszym województwie jest 350

przeszkolonych ratowników drogowych.

Na zdjęciu: Czesław Wątor, taksówkarz z Pelmia, demonstruje jak powinien wyglądać opatrunek. Ponorantem jest dr Franciszek Jugowski, na co dzień adiunkt AM. (ms)

Fot. Jadwiga Rubiś



Zając tańszy od dzika

SARDYNKI, papryka konserwowa, sok pomarańczowy, wiotki kokosowy, czekolady do wyboru z rodzimej „Goplany” i węgierskie (kilka rodzajów). Są bombonierki i inne słodczyce oraz wspaniale prezentujące się ciasta. Także przetwory: paszlet z dzika (1150 zł), z zająca (1015 zł), karp w galarecie, śledź po japońsku w śmietanie oraz inne przygotowane przez społeczeństwa gastronomików pyszności, na widok których po prostu leć ślinka.

Jest wiele towaru z importu. M. in. także kosmetyki po atrakcyjnych cenach. Np. wczoraj dużym powodzeniem cieszyła się pasta „Amodent” po 180 zł. Były mydła „Amo”, balsam do rąk i wiele innych kosmetyków, których na co dzień nie uświadczymy. A wszystko to na kiermaszu świątecznym w hali KS „Cracovii”. Łącznie handlowcy krowoderskiej PSS „Społem” przygotowali towaru za ponad 100 mln zł. Zainteresowanych odsyłamy na kiermasz, który czynny będzie do 22 grudnia w godz. od 10 do 18, a w sobotę i niedzielę od godz. 10

do 15. Oczywiście trzeba się liczyć z tym, że ludzi dużo i swoje trzeba odstąpić. (tes)

Nasz telefon 22-89-87

CZYTELNICZY mówią, że:

• obsługa w „Delikatesach” przy ul. Zakopiańskiej mimo tłoków przedświątecznych jest miła i sprawna. Panie ekspedientki zawsze mają uśmiech nawet dla najbardziej rozszarpanego klienta;

• przy ul. Dietla 33 dach ze psuty, rynny dziurawe. Administracja milczy;

• ul. Bieżanowska do godzin popołudniowych to pełna iluminacja. To samo jest na magistracie Bieżanów — Prokocim. (dag)

Fot. Stanisław Makarewicz

Alkoholowe impresje

DO 19 grudnia trwa ogólnopolska milicyjna operacja „Nietrzeźwość przeszkadza w życiu i pracy”. W ciągu 11 miesięcy br. krakowska milicja skierowała do sądu 400 spraw o naruszenie ustawy antyalkoholowej — efekt 10 tys. kontroli. Mało obrazowe? 10 tys. kontroli w ciągu 11 miesięcy oznacza, że funkcjonariusze MO 30 razy dziennie sprawdzali przestrzeganie ustawy antyalkoholowej.

Są już owoce przeprowadzonej akcji „solenizant”. Polegała ona na tym, iż funkcjonariusze MO legitymowali w sklepach monopolowych (w godzinach od 13 do 15) klientów. Na 271 wylegitymowanych osób, 189 miało być w tym czasie w pracy. Przed sklepami monopolowymi parkowały pojazdy klientów: dżwig samojedźny, autobus PKS, samochody służbowe i dyspozycyjne wreszcie niektórych spółdzielni... Akcja będzie powtarzana.

DWA tygodnie temu radiowóz MO przywoził do izby wytrzeźwień pijanego mężczyznę. Lekarz izby uznał, iż mężczyzna jest trzeźwy. Milicjanci zbadali przy lekarzu pijanego. Alkoholomierz wykazał 2,93 promille. Lekarz nie przyjął jednak „pacjenta”, utrzymując, że jest on trzeźwy. WUSW skierowało sprawę do wyjaśnienia na wyższym szczeb-

lu. Pijany mężczyzna spędził noc w areszcie.

MO zgłasza zakładom pracy o pijaństwie pracowników. Niektóre tylko firmy raczą odpisać jak reagują na interwencję MO. Odpowiadają najczęściej: „Pracowników zwroć uwagę” lub „Przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą”. Pojawiały się odpowiedzi, z których wynika iż za nietrzeźwych „Poręczyła organizacja ZMS lub POP”. Jedną z kuriozalnych odpowiedzi jakie przyszły do MO było pismo dyrektora, który wyjaśnia iż kierowca powiedział mu — „Jak milicja kontrolowała trzeźwość to mnie tam nie było”. Dyrektor w piśmie do MO sugeruje, że funkcjonariusze musieli się pomylić.

USILUJĄC walczyć z melinami w Śródmieściu radni tej dzielnicy uchwalili uruchomienie całonocnego sklepu monopolowego. Pomyśl upadł, bo to łamie ustawę antyalkoholową.

Wszyscy starają się propagować nową kulturę picia (drinki i tym podobne niskoprocentowe napoje), ale nikt nie jest w stanie doprowadzić do otwarcia lokalu z takimi napojami... (NB)

Kłód: Miodosytina. (NB)

WUSW skierowało sprawę do wyjaśnienia na wyższym szczeb-

Z okazji 60-lecia LOP

BEZ jubileuszowego zadęcia, ale za to z konkretnym programem czynów społecznych i działań na rzecz ochrony środowiska Zarząd Krakowskiej LOP postanowił uczcić przypadające na styczeń 1988 r. 60-lecie swej organizacji. Szczególną aktywność wykazała Rada Młodzieżowa LOP, która przystąpiła już do I etapu konkursu wiedzy ekologicznej z udziałem młodzieży krakowskich szkół. Bogaty jest również (rozłożony na cały przyszły rok) program porządkowania parków i rezerwatów przyrody, sadzenia drzew i krzewów. P., raz pierwszy zorganizowany zostanie też Festiwal Piosenki Ekologicznej, na który napływają już zgłoszenia. (aż)

W Krakowie

Przed 80 laty
18 XII 1907 r.

• Niemila przygoda spotkała wczoraj po południu p. Kazimierza Tetmajera. Bawił w jednym ze sklepów w Ryńku Głównym, dla zakupienia potrzebnych przedmiotów. Zafaty kupnem, nie zauważył, jak ktoś obcy zabrał mu czapkę, złożoną z boku na ladzie sklepowej. Pan Tetmajer, pozostawiony nakrycia głowy — przy dzisiejszym silnym mrozie — znalazł się w wyjątkowo przykrym położeniu, gdyż przez dłuższy czas musiał pozostać w sklepie. Kradzież zgłoszono w tutejszej policji.

• Na ulicach naszego miasta ukazała się pierwsza dorożka z elektrycznym oświetleniem. Jest to dorożka nr 183, w której tak boczne latarnie jak i wnętrze oświetlone są lampkami elektrycznymi. W ślad za owym fiakiem pójdą prawdopodobnie i inne, gdyż światło elektryczne nie jest droższe od obecnie używanej oliwy lub świecy, a jest silniejsze i efektywniejsze.

• Z dniem dzisiejszym otwarta została przy Akademii Handlowej w Krakowie pracownia techniczno-towaroznawcza, wyposażona we wszystkie do analiz potrzebne aparaty. Z laboratorium tego zainteresowani korzystać mogą tylko w czasie roku szkolnego — z zwrotem kosztów.

• Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miasta Krakowa oświadczone się za otwarciem nowej piętnastej apteki w Krakowie. Nowa apteka będzie się mieściła za torem kolejowym przy ulicy Lubicz lub Rakowickiej. „Nowiny”

„Samobójca”

w PWST

STUDENCI Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie, zapraszają na spektakl dyplomowy M. Erdmanna pt. „Samobójca”, w reżyserii Jerzego Jarockiego. Najbliższe spektakle odbędą się w dniach od 18 do 22 grudnia 1987 roku o godz. 10.00, przy ul. Warszawskiej 5.

Bilety są do nabycia w godz. 8.00—12.00.



Lekarz wszystkiego nie powie

— Mamy, w porównaniu do zwykłych księgarni, asortyment zawężony do 1 działu. Powinniśmy posiadać wszystko, co wychodzi na temat medycyny i nauk pokrewnych.

— Których książek sprzedacie najwięcej?

— Podręczników akademickich i literatury popularnonaukowej.

— Lekarze czytają takie książki?

— Najczęściej klientami są u nas studenci, lekarze (głównie młodzi, bo profesorów mogłabym policzyć na palcach jednej ręki — oni mają egzemplarze z bibliotek), uczniowie ze szkół średnich i wszyscy ci, którzy interesują się własnym zdrowiem. A wielu sie nim interesuje. Np. „Leki współczesnej terapii” rozszły się w olbrzymiej ilości, znacznie przewyższającej

liczebność środowiska lekarskiego.

Ja uważam że lekarz pacjentowi wszystkiego nie powie, nie ma czasu. I pozycje poszerzające nasze wiadomości są potrzebne.

— Macie tu też dział antykwaryczny, w którym ceny niektórych podręczników, choć niższe od giełdowych, przebijają wielokrotnie ceny detaliczne. Dlaczego tak bardzo brakuje tych klasycznych pozycji?

— Nikt nie chce poprawiać, uzupełniać czytgios starego podręcznika. A nowe wersje jakoś nie przechodzą.

— Na stole widzę książki przygotowane do wysyłki. Dokąd?

— Te wysyłamy lekarzom w teren, do ośrodków. Posyłamy im najpierw ulotki z propo-

zycjami zamówień, oni odpisują i staramy się ich potrzeby uwzględnić. W tym roku już mamy 4160 wysyłek — to słusze, bo w terenie mają mniejsze szanse na zdobycie książek.

— No to lekarze, a mieszkańcy małych miast i wsi?

— Tam też idzie sporo pozycji z literatury popularnonaukowej i oświaty zdrowotnej. Komórka reklamy Domu Książki wybiera prywatne adresy i wysyłamy tam nasze propozycje.

— A czy na tych listach trafiają też osoby prywatne, nie związane ze służbą zdrowia?

— Naturalnie. Ot, pierwsze lenne zamówienie. Ta pani z Sulejówka zamawia książki o dojrzeniu chłopców i „Uwaga rodzice — narkomania”.

— Podkreśla Pani olbrzymie zainteresowanie klientów książkami o reumatyzmie, zawałach, o chorobach dziecięcych, żywieniu i diecie. Czy jest np. jakaś książka dla osoby wiekiem i stylem życia zagrożonej zawałem?

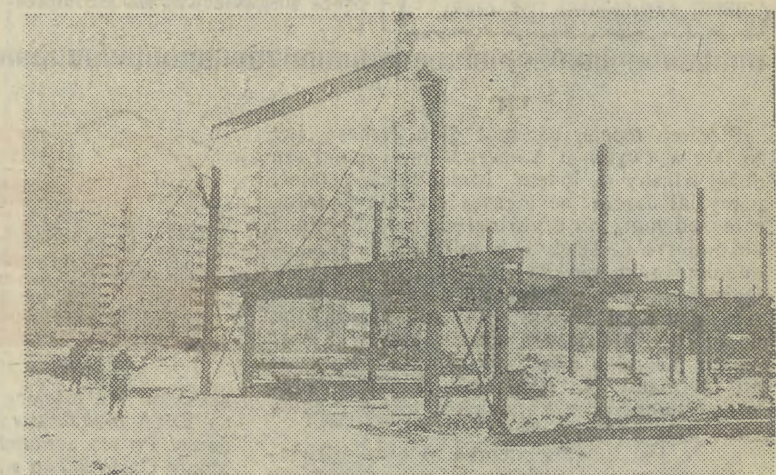
— Mamy „Jak żyć po zawałach”.

— A — przed?

— Z tym jest trudniej.

Rozmawiał:

ALEKSANDER GLUS



Budowlani gonią czas

W KWIETNIU przyszłego roku miał być przekazany do użytku pawilon handlowy na osiedlu Prądnik Czerwony. Harmonogram przewidywał, że zostanie wybudowany w ciągu trzech lat. Może i zostałby wybudowany, gdyby w terminie rozpoczęło prace. Pierwszą budowlą z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego — generalny wykonawca — pojawili się na placu budowy dopiero w tym roku.

Dzisiaj już widać robotę budowlanych. Pawilon ma się składać z 3 segmentów, z których jeden będzie podpiwniczony. Pracownicy z KPBO robią fundamenty pod segment „A”, natomiast pracownicy z „Budostalu-2” montują w segmencie „C”

konstrukcję. Nie jest to zadanie najłatwiejsze; niskie temperatury, deczcy ze śniegiem i wiatr przeszkadzają w składaniu wazących setki kilogramów elementów. Sami pracownicy narzekają na taką organizację budowy, twierdząc, że o wiele łatwiej byłoby montować konstrukcję w lecie. (ms)

Fot. Jacek Bednarczyk

Dwa pożary

KRAKOWSKA straż gasiła wczoraj dwa pożary. W bazie sprzętu „Budostalu 7” przy ul. Przewóz 38 w wyniku zwarecia w instalacji elektrycznej palily się cztery pakamery. Straty wynoszą ok. 200 tys. zł. Natomiast przy ul. Koletek 7 od pozostawionej kucharki gazowej spaliła się część wyposażenia mieszkania Janiny W. Straty — ok. 20 tys. zł. (i-k)

Dola trenera

ZARZUCANO mu, że tolerował nieróbstwo i samowolę graczy. spoufalali się z zawodnikami, prowadził tryb życia niegodny trenera. Niektórzy robili z niego alkoholika.

„Czy z taką opinią można szukać pracy? — pyta Lucjan Franczak — powinienem właściwie pozwać do sądu tych wszystkich krytykujących, uciąć sprawę łeb. Dlaczego tak rzadko dostrzegano pozytywne, nie wspominało o moich sukcesach? Czyż naraziłem się dziennikarzom? Nie dbałem o prasę, podobnie jak nie rozsyłałem po kraju, po różnych klubach swoich ofert. Związałem się na stałe z Wisłą, z której raz odelegowano mnie do Hutnika, a dwukrotnie do Błękitnych Kielce. Być może popełniłem błąd, że nie chciałem zmieniać miejsca zamieszkania. Przystawałem na skromne, w porównaniu z innymi szkoleniowcami, płace”.

W latach siedemdziesiątych juniorzy Wisły, pod kierunkiem L. Franczaka dwa razy zdobyli mistrzostwo Polski, wielu z nich trafiło później do pierwszoligowej drużyny seniorów. Z duża satysfakcją, ale nie bez obaw przyjął więc propozycję działaczy i w 1979 roku zadebiutował jako trener zespołu ekstraklasy. Wszyscy pamiętali jeszcze o sukcesie wiślaków sprzed kilkunastu miesięcy, kiedy sięgnęli po prymat w kraju. Liczyli na powtórkę. 34-letni Lucjan Franczak, niewiele starszy od niektórych piłkarzy poddany został surowemu egzaminowi. „Chciałem się sprawdzić i dziś z perspektywy czasu uważam, że nie mam się czego wstydić. Przez dwa sezony prowadzona przeze mnie drużyna strzeliła najwięcej bramek. Odbudowałem, znajdującą się w rozrypcie po odejściu Antoniego Szymanowskiego, Henryka Maculewicza i Adama Mustatę, linię obrony. Pojawili się utalentowani Piotr Skrobowski i Jan Jabocha. To mało? Czy nie miałem powodu do radości po zdobyciu wicemistrzostwa w 1981 roku?”

Takich pytań i wątpliwości Lucjan Franczak ma więcej. „Najłatwiej rzucić winę na trenera, zrobić z niego kozła ofiarnego. Tak było ze mną; mówiono, że nie miałem twardej ręki, pozwalałem na wysoki. A co? Może powinienem piłkarzy prowadzić za rączki, szpiegować ich. I tak kilka razy wkroczyłem w ich sprawy osobiste, ustrzegłem przed popełnieniem życiowych błędów. Kary też stosowałem. Je-

den z zawodników, mniejsza o nazwisko, zapłacił w tym czasie niemałą sumę — 47 tysięcy złotych”.

Niejednokrotnie, działacze zamiast pomagać, przeszkadzali mu w pracy. Był jeden taki, który ze stoperem w ręku sprawdzał jak długo prowadzi trening, zarzucał mu brak fachowości. Inni nie dotrzymywali słowa. Z tego powodu omal nie doszło do kompromitacji podczas turnieju z okazji 75-lecia klubu. Wynikł spór o premie i dopiero dzięki interwencji L. Franczaka, dzięki jego namowom zawodnicy wyszli na boisko, by rozegrać finałowe spotkanie. O tym jednak milczano.

Czy warto rozdrapywać rany? Lucjan Franczak twierdzi, że tak, bo właśnie wydarzenia z tego z jednej strony szczęśliwego, z drugiej feralnego 1981 roku („afery” z zatrudnieniem w Wiśle Leszka Jezierskiego) odbijają się na nim do dziś. Nie, nie uzurpuje sobie prawa do nieomylności. Błędy też popełniał. Zbyt często jednak wyolbrzymiano jego winę, a wybielano piłkarzy i działaczy. Czy taka musi być zawsze dola trenera?

Od niedawna L. Franczak pracuje w Garbarni. Za zgodą na jego przejście do tego klubu Wisła chciała 500 tys. złotych! Wreszcie został doceniony! (js)

TELEGRAFICZNIE

SEWILLA. Przedostatnia partia meczu szachowego o mistrzostwo świata przyniosła wygrana Karpowowi, który prowadził z Kasparowem 12:11 i do odzyskania tytułu wystarczy mu remis w ostatniej grze.

MOSKWA. W kolejnych meczach hokejowego turnieju „Iz-wiestii” ZSRR zremisowała z Finlandią 3:3. CSRS wygrała z Kanadą 3:1 a Szwecja z RFN 3:2.

SOFIA. W dalszym ciągu mistrzostw świata grupy „B” w piłce ręcznej kobiet Polki pokonały ChRL 27:22 i walczyć będą o siódme miejsce.

OSWIECIM. Polska reprezentacja olimpijska w hokeju pokonała II reprezentację CSRS 4:3. W Warszawie nasi młodzieżowcy ponownie przegrali z juniorami Czechosłowacji, tym razem 3:6.

ROCHFELZEN. Rozpoczęły się tu pierwsze w tym roku zawody biathlonowe o Puchar Świata. Bieg na 20 km wygrał Fritz Fischer z RFN przed Aleksandrem Popowem z ZSRR i Johannem Passlerem z Włoch.

TEL-AWIV. Piłkarze Izraela przegrali ze Szwajcarią 0:2.

Pod siatką

W TURNIEJU siatkówki mężczyzn rozegranym w hali Cracovii z okazji 30-lecia krakowskiego TKKF pierwsze miejsce zdobyła drużyna „Biezanowa” po zwycięstwie w finale nad AGH. Trzecią lokatę zajął „Hejnal”, wyprzedzając zespół IV LO „Absolwenci”.

DZIELNICOWY turniej siatkówki mężczyzn o puchar zarządcy głównego TKKF zakończył się zwycięstwem drużyny „Dabia” przed „Mewą” i „Górczem”. Imprezę zorganizował ZD Śródmieście.

VII

Stephen mocno uściślał dłoń Jamesa, jak to jest w zwyczajach Amerykanów, i podał mu dużą whisky z lodem. Imponująca pamięć, pomyślał James, pociągając tyk dla dodania sobie odwagi, po czym dotoczył do Robina i Jean-Jierre’a. Zgodnie z milczącym porozumieniem nikt nie wspominał o Metcalfe. Gawędził o blaskach każdy ze swoją teczką w ręku, póki Stephen nie zaprosił ich do stołu. Tym razem mistrz kuchni i szef służby nie mieli okazji do popisania się swymi talentami. Na stole stały grabnie ustawione talerzyki z kanapkami, piwo i kawa i nie było widać służby.

— To jest kolacja robocza — oznajmił stanowczym głosem Stephen — a ponieważ rachunki będzie płacił Harvey Metcalfe, postanowiłem zrezygnować z wystawnych przyjęć. Nie możemy utrudniać sobie niepotrzebnie zadania przejadając setki dolarów za jednym spotkaniem.

Pozostała trójka zajęła w milczeniu miejsca, tymczasem Stephen wyjął gęsto zapisane arkusze.

— Zaczę — powiedział — od uwag ogólnych. Otóż zebrałem dodatkowe dane o planach Metcalfa na najbliższe miesiące. Latem każdego roku odbywa on, jak się zdaje, taką samą rundę okazji towarzyskich i sportowych. Większość udokumentowanych szczegółów macie w swoich teczkach. Ostatnie dane spisałem na osobnej kartce, którą należy włożyć do dossier pod numerem 38A. Oto jej treść:

„Harvey Metcalfe przybędzie do Anglii ranniem 21 czerwca na pokładzie statku „Queen Elizabeth 2”. Przybywającego do Southampton. Zarezerwował już luksusową kabinę Trafalgar na statku a w firmie Guya Salomona zamówił Rolls-Royce’a z szoferem, który go zawiezie do „Claridge’a”. Przez dwa tygodnie będzie mieszkał w Apartamentach Kró-



lewskim. Ma miejsca abonamentowe na każdy dzień mistrzostw tenisowych na Wimbledonie. Po ich zakończeniu leci samolotem do Monte Carlo, gdzie spędzi kolejne dwa tygodnie na swym jachcie o nazwie „Goniec”. Następnie wraca do Londynu i do „Claridge’a”, żeby obejrzeć wyścig o nagrodę króla Jerzego VI i królowej Elżbiety w Ascot, w którym pobiegnie jego klacz Rosalie. Ma zarezerwowaną łóż na całe pięć dni tygodnia w Ascot. Powróci do Ameryki odrzutem lotniskiem Pan American startującym z londyńskiego lotniska Heathrow 29 lipca, godzina 11.15, lot nr 0009, lądującym na międzynarodowym lotnisku Logan pod Bostonem.

Trzej z Zespołu włączyli stronę 38A do teczek, pełni podziwu dla Stephena za zdobycie tak szczegółowych informacji. James dostał młodzieńcy i na pewno doskonale kanapki z losiem nie miały z tym nic wspólnego.

— Teraz musimy podjąć decyzję, jak rozplanować terminy poszczególnych operacji w czasie pobytu Metcalfa w Europie. Robin, jaki wybór wybrał okres?

— Monte Carlo — odparł bez wahania Robin. — Muszę dopaść łobuza na obcym gruncie.

— Czy komuś jeszcze zależy na Monte Carlo?

Nikt się nie odezwał.

ŚWIĘTA tuż-tuż, powoli dobiegają końca nartarskie giełdy, w tym tygodniu ostatnia szansa, by kupić coś pod choinkę. Giełda będzie mniej, już tylko trzy, wszystkie urządzane przez studentów.

● w obiektach AWF przy al. Planu 6-letniego 62 czynna będzie giełda w sobotę i w niedzielę w godz. 9—15. Komis (w godz. 9—10.30 sorzet przyjmuje się bez oblat), fa-

Nartarskie giełdy

chowe porady, serwis, filmy szkoleniowe;

● w salach Rotundy przy ul. Oleandry można będzie kupić i sprzedać sprzęt nartarski w sobotę i w niedzielę w godz. 10—16. Tu także sprzedaż komisowa, indywidualna, serwis nartarski, fachowe porady;

● ostatni z giełdowych punktów będzie w budynku AGH przy ul. Reymonta 23. Giełda czynna w sobotę i w niedzielę w godz. 9—15.



Szachy... aktywne



DOBIEGA końca szachowy maraton w Sewilli w którym walczą o mistrzostwo świata dwaj radzieccy arcymistrzowie

— Garri Kasparow i Anatolij Karpow, na świecie coraz większą popularność zdobywający natomiast tzw. szachy aktywne. To normalna odmiana królewskiej gry, tyle, że rozgrywana na czas. Partia trwa pół godziny. Ostatnio odbyły się mistrzostwa okręgu krakowskiego w szachach aktywnych i uczestniczyło w nich 33 zawodników. Wygrał Adam Hachaj przed Piotrem Ładosiem — obaj z KKSz Hutnik i obaj po 7 pkt (w dziewięciu rozegranych przez każdego partiach), a trzy następne miejsca zajęli: Ryszard Gąsiorowski (KKSz-Hutnik), Janusz Siekański (Korona) i Bogdan Sława — po 6 pkt. Sedzią głównym był Antoni Gramatyka.

● **ODDZIAŁ** Stowarzyszenia PAX w Swoszowicach urządził zawody



TAK jeździ jeden z czołowych nartarzy świata — Daniel Mahrer ze Szwajcarii (na zdjęciu u góry) a tak (zdecie obok) zachęcają do kupna sprzętu nartarskiego handlowcy z Malmo. Ciekawe czy doczekamy się kiedyś tak jeżdżących jak Mahrer naszych alpejszczyków i czy kiedyś nasi handlowcy będą nas musieli zachęcać do kupna nart? Fot. — CAF

„160 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowskie TKKF proponuje:

● w sobotę:
* turniej tenisa stołowego — os. Stalowe 16 — godz. 16.

● w niedzielę:
* bieg po zdrowie — Park Jordana — godz. 8.

Sylwester u „pasiaków”

TA informacja powinna zainteresować w szczególności sympatyków „pasiaków”. Otóż Cracovia będzie organizatorem balu sylwestrowego, w swych salach przy ul. Manifestu Lipcowego 27. Początek zabawy, mamy nadzieję szampańskiej, o godz. 21. Koszt biletu dla jednej osoby — 5 tys. zł.

Weekend na sportowo

Pod znakiem basketu

NADCHODZĄCY weekend usatysfakcjonuje z pewnością sympatyków basketu. W Krakowie odbędzie się bowiem aż 5 koszykarskich spotkań. Najciekawiej zapowiadają się mecze wiślacki z ubiegłorocznym mistrzem Polski — Słazą Wrocław i poznańskim Lechem.

Koszykówka

Koszykarki ekstraklasy kończą w tym tygodniu pierwszą fazę rozgrywek, która przebiegała dwurundowo, systemem każdy z każdym. Wisła na czele tabeli i teraz przed nią mecz z mistrzynią Polski — wrocławską Słazą oraz poznańskim Lechem. Na swoim boisku, będąc jak się to mówi „na fali”, krakowianki są faworytkami, tym bardziej że wrocławskie mistrzynie przed cieniem, nie wiedząc im się w rozgrywkach, poprzegrywały wiele spotkań i wyraźnie obniżyły loty w porównaniu z minionym sezonem. Poznanianki natomiast to zespół trudny do pokonania (przekonała się o tym Wisła przegrywając jedno z dwóch spotkań w dotychczasowych grach właśnie z lechitkami) ale na swoim terenie. W pojedynkach wyjazdowych drużyna z Grodu Przemysłowa traci wiele na wartości, bojęwości. Teoretycznie więc rzecz biorąc należy oczekiwać dwóch zwycięstw wiślacki. Tyle, że w sporcie między teorią a praktyką bardzo często występują ogromne różnice. Podopiecznym Zdzisława Kassyka, do utrzymania prymatu po tej fazie gier, wystarczy jedno zwycięstwo.

Oto program gier: **piątek** — Wisła — Słaza i Start — Lech. **sobota** AZS Katowice — Spójnia i ROW — Stal. AZS Poznań — Włókniarz, Olimpia — ŁKS, **niedziela** — Wisła — Lech, Start — Słaza, ROW — Spójnia, AZS Katowice — Stal, Olimpia — Włókniarz, AZS Poznań — ŁKS.

Koszykarze ekstraklasy mają w tym tygodniu tzw. „derbową” kolejkę, a więc tylko po jednym meczu zespołów tworzących rozgrywkowe pary. W Krakowie „Wawelskie smoki” podejmują Stal Bobrek z Bytomia i mamy nadzieję, że wygrana będzie po stronie gospodarzy. Zawody zapowiadają się ciekawie, bytomianie mają w swych szeregach kulku „markowych” na krajowej arenie zawodników — jak Fiedler, Sobacki, Strzelecki, Szwedo, gra tam też od niedawna zawodnik Hutnika — Matysiak.

Oto program gier: **Wisa** — Stal Bytom, Zagłębie — Legia, Zastal — Śląsk Gwardia — Górnik, Resovia — Stal Stalowa Wola. Mecz Lech — AZS rozegrano awansem i „poznaniacy wygrali” 105:79.

Należy się kibicom także informacja o II lidze. Otóż zakończyła się już I runda i w tym tygodniu zespoły zaczynają serię rewanżów. **Koszykarki Hutnika** na półmetku są na prowadzeniu, z równą ilością punktów co Stal Stalowa Wola i Polonia Warszawa, a Korona zajmuje miejsce ósme. Teraz zespół z Nowej Huty polecał grać do Lublina z tamtejszymi akademikami, natomiast Korona podejmuje także zespół akademicki, tyle że z Wrocławia. **W rozgrywkach koszykarzy Hutnik** jest na półmetku na trzeciej pozycji ze stratą dwóch punktów do lidera — Baidonu i z takim samym dorobkiem jak warszawska Polonia, która jest na drugiej pozycji. Na inaugurację rundy rewanżowej krakowianie grać będą u siebie z piątą w tabeli drużyną AZS Lublin.

HALA WISŁY — **piątek** — godz. 18 — Wisła — Słaza Wrocław — **niedziela** — godz. 17 — Wisła — Lech Poznań — I liga koszykarek — **sobota** — godz. 16 — Wisła — Stal Bobrek — I liga koszykarek.

HALA KORONY — **sobota** — godz. 17 — Korona — AZS Wrocław — II liga koszykarek.

HALA HUTNIKA — **sobota** — godz. 17 — Hutnik — AZS Lublin — II liga koszykarek.

Siatkówka

Siatkarki Wisły są największą rewelacją tegorocznych rozgrywek I ligi. Mieszkanka rutyny z młodzieżą procentuje na razie wysoka, 3. lokata w tabeli, tuż za duetem Stal Bielsko — Czarni Słupsk. Podczas nadchodzącego weekendu podopieczne Lesława Kedryn wystąpią w Krakowie. Będą podejmować warszawskiego Poloneza.

Trudne zadanie czeka hutniczek. Zmierza się bowiem z liderem I ligi, Gwardią i na jej terenie. Krakowianie grają jak dotychczas bardzo chimericznie, w obliczu spotkań z silnymi przeciwnikami potrafia jednak wznieść się na wyżyny swych umiejętności. Liczymy więc, że we Wrocławiu tania skórki nie sprzedadzą.

Oto program gier w ligach siatkówki, **kobiety**: Wisła — Polonez, Płomień — Budowlani, AZS Warszawa — ŁKS, Kolejarz — Czarni Słupsk, Gwardia — Stal Bielsko, **mężczyźni**: Gwardia — Hutnik, Włama — Czarni Radom, Legia — AZS Olsztyn, Płomień — Resovia, Stilon — Stal Stocznia.

HALA WISŁY — **sobota** — godz. 18 — **niedziela** — godz. 11 — Wisła — Polonez Warszawa — I liga siatkarek.

Tenis stołowy

HALA WANDY — **sobota** — godz. 17 — eliminacje do ogólnopolskiego turnieju tenisa stołowego „Strzecha”.

DZIS o godz. 16 w świetlicy zakładowej Unifry-Telpod (wejście od ul. Przemysłowej) odbędzie się zarządzenie sprawozdawczo-wyborcze Garbarni.